

GŁOS WYBRZEZA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III GDAŃSK, NIEDZIELA, 27 LUTEGO 1949 Nr 57 (617)

Władze anglosaskie uniemożliwiają repatriację blisko 250 tysiącom obywateli radzieckich Rząd ZSRR domaga się od rządów USA i Wielkiej Brytanii respektowania zawartych umów

MOSKWA PAP. — Dnia 24 bm. Ministerstwo Spraw Zagranicznych ZSRR z polecenia rządu radzieckiego przesłało ambasadorom USA i Wielkiej Brytanii w Moskwie noty w sprawie naruszenia przez rządy obu państw zobowiązań, dotyczących repatriacji obywateli radzieckich z Niemiec i Austrii.

Nota do rządu USA stwierdza, że według niekompletnych danych, w chwili obecnej w amerykańskiej strefie okupacyjnej Niemiec przebywa jeszcze ponad 116 tysięcy obywateli radzieckich, podlegających repatriacji, a w amerykańskiej strefie okupacyjnej Austrii — ponad 19 tysięcy obywateli radzieckich. Ponadto na terenach kontrolowanych przez władze amerykańskie dotychczas znajduje się duża ilość dzieci radzieckich, które w czasie wojny straciły rodziców lub też przez mocą zostały z nimi rozłączone i wywiezione przez hitlerowców do Niemiec.

Nota radziecka podaje liczne fakty, świadczące o tym, że przedstawiciele amerykańskich władz wojskowych w Niemczech i Austrii nie dopuszczają radzieckich oficerów repatriacyjnych do obywateli radzieckich, przebywających w obozach dla tzw. osób przesiedlonych, zabraniają w tych obozach sprzedaży i rozpowszechniania gazet i książek radzieckich, oraz zabraniają na prowadzenie propagandy antyradzieckiej i tworzenie różnych komitetów, organizacji „osrodków”, które prowadzą agitację przeciwko powrotowi obywateli radzieckich do ZSRR. Na czele tych komitetów i „osrodków” stoją b. agenci hitlerowscy.

Radzieckie władze wojskowe w Niemczech i Austrii niejednokrotnie domagały się od amerykańskich władz wojskowych położenia kresu działalności wrogich Związkowi Radzieckiemu elementów i organizacji. Jednakże amerykańskie władze wojskowe nie tylko nie podjęły nieodwrotnych w tym kierunku kroków, lecz wręcz przeciwnie w styczniu br. oficjalnie zawiadomiły o wództwo radzieckie w Niemczech i Austrii, że działalność radzieckich misji repatriacyjnych winna być zakończona do dnia 1 marca br.

Druga wycieczka chłopów polskich wyjechała do Kijowa

WARSZAWA (PAP). W piątek 25 bm. wyjechała do Kijowa druga wycieczka chłopów polskich, zaproszonych przez koleżanów ukraińskich dla zapoznania się z osiągnięciami rolnictwa Ukraińskiej Republiki Radzieckiej.

W skład wycieczki, która liczy 166 uczestników i uczestniczek, wchodzi ponad 100 chłopów aktywistów PZPR, SL i PSL, soltysów, wójtów, działaczy Związku Samopomocy Chłopskiej i spółdzielni gminnych ze wszystkich województw R. P.

W wycieczce bierze też udział grupa aktywistów powiatowych PZPR i stronników ludowych, 30 nauczycieli szkół powszechnych, szkół rolniczych, studentów Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, Wyższej Szkoły Gospodarstwa Wiejskiego w Łodzi oraz grupa aktywistów ZMP.

Wojska egipskie wycofują się z Faluja

PARYŻ, PAP. Jak donosi Agencja France Presse wojska egipskie rozpoczęły w sobotę rano ewakuację rejonów Faluja, w myśl postanowień porozumienia między Egiptem a Izraelem, zawartego na wyspie Rodos. Oddziały egipskie zostaną skoncentrowane w rejonie Gazy, a następnie skierują się do Kairu.

czystego. Rząd radziecki, który w przewidzianym terminie zakończył repatriację obywateli amerykańskich, miał prawo oczekiwać, iż rząd USA i jego przedstawiciele na terenach okupowanych równie lojalnie ustosunkują się do obowiązków, wypływających ze wspomnianych wyżej porozumień.

W zakończeniu nota stwierdza, iż rząd radziecki nalega, aby rząd USA udzielił dyrektyw amerykańskiemu władzom okupacyjnym w Niemczech i Austrii, mającym na celu zapewnienie normalnych warunków pracy radzieckim misjom repatriacyjnym i uchylenie rozporządzeń, ograniczających skład liczebny i okres funkcjonowania radzieckich misji repatriacyjnych we wspomnianych wyżej strefach.

Nota radziecka do rządu Wielkiej Brytanii stwierdza, że w brytyjskiej strefie okupacji Niemiec i Austrii przebywa dotychczas 112 tysięcy obywateli radzieckich i wiele dzieci, podlegających repatriacji, przyczyna fakty naruszania przez władze brytyjskie zobowiązań wypływających z umów repatriacyjnych oraz tolerowania działalności wrogich elementów, występujących przeciwko repatriacji i domaga się, aby rząd brytyjski podjął kroki, które zapewniłyby normalne warunki pracy radzieckim przedstawicielom repatriacyjnym zgodnie z istniejącymi między ZSRR i Wielką Brytanią porozumieniami.

Depesza generalissimusa Stalina do premiera Cyrankiewicza

WARSZAWA. PAP. Premier Józef Cyrankiewicz otrzymał następującą depeszę:

DO PANA JÓZEFA CYRANKIEWICZA,
Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej
WARSZAWA.

Proszę, Panie Premierze, o przyjęcie mojego podziękowania za pańskie i Rządu Rzeczypospolitej Polskiej pozdrowienia i życzenia z okazji 31-ej rocznicy utworzenia Armii Radzieckiej.

J. STALIN.

Zacieśnienia stosunków z Europą wschodnią domaga się Harry Pollitt Program przedwyborczy Brytyjskiej Partii Komunistycznej

LONDYN PAP. W sobotę rozpoczęły się w Londynie 2-dniowe obrady rozszerzonego komitetu wykonawczego brytyjskiej partii komunistycznej z udziałem ponad 300 delegatów robotniczych, przybyłych z ośrodków przemysłowych całego kraju. Celem obrad jest ustalenie polityki brytyjskiego ruchu robotniczego w okresie przedwyborczym.

Generalny sekretarz partii komunistycznej Harry Pollitt wygłosił dłuższe przemówienie, w którym zwrócił uwagę na poważny wzrost demokratycznych sił pokoju na całym świecie, stanowiących przeciwwagę wysiłkom podżogaczy wojennych, którzy montują agresywne bloki. W Wielkiej Brytanii wzrost sił pokoju zaznaczył się w masowych wystąpieniach antywojennych, licznych strajkach protestacyjnych przeciwko antyrobotniczej polityce kół przemysłowych oraz przeciwko zmrożeniu płac robotniczych.

Pollitt wezwał klasę robotniczą, aby wykorzystała obecny okres dla skonsolidowania i spopularyzowania swej akcji.

Pollitt przestrzegł robotników brytyjskich przed przenikaniem elementów faszystowskich i kapitalistycznych do ruchu labourystowskiego. Z działalności tych reakcyjnych elementów sprzymierzył się prawicowy odłam Labour Party w osobach Crippsa, Morrisa i innych.

Poufne narady gabinetu brytyjskiego i przywódców Partii Pracy Sprzeczności w sprawie taktyki wyborczej

LONDYN, PAP. Agencja Reutersa donosi, że członkowie gabinetu brytyjskiego i przywódcy partii pracy udali się w piątek wieczorem na wyspę Wight, gdzie odbędzie się poufne narady nad programem partii pracy podczas wyborów powszechnych w roku 1950. Pociąg nadzwyczajny, którym członkowie rządu i przywódcy partii pracy udali się w kierunku wyspy, strzeżony był przez liczną dekadętyw i urzędników policji bezpieczeństwa. 50 osobowej grupie uczestników narad przewodniczą premier Attlee, minister Spraw Zagranicznych Bevin, minister Skarbu — Cripps i wicepremier Morrison.

Według informacji z kół politycznych, tajne to zebranie posostaje w związku z rozłamem, jaki narodził się w łonie władz partii pracy na tle programu przedwyborczego. Głównie różnice wynikły między władzami Partii Pracy a związkami zawodowymi na tle projektów nacjonalizacji. Prawicowi dyktatorzy partii obawiają się odstraszenia wyborców spośród klas średnich wysunięciem hasła nacjonalizacji w kampanii przedwyborczej. Z drugiej strony władze partyjne liczą się z faktem, że całkowite odrzucenie programu nacjonalizacji przemysłu pociągnęło by za sobą ryzyko utraty dużej ilości głosów robotniczych — zwłaszcza wśród robotników przemysłów dotychczas nieupraczkowanych. Prawdopodobnie więc władze Partii Pracy zwrócą się do mas robotniczych ze specjalnym apelem o poparcie całkowitej polityki labourystowskiej.

Przodujące robotnice rolne u Prezydenta R. P.

WARSZAWA (PAP). Prezydent Rzeczypospolitej Bolesław Bierut przyjął w Belwederze 10-osobową delegację przodownic pracy na roli, uczestniczek krajowego zjazdu robotnic rolnych.

Kobiety zachęcone okazaniem im przez Prezydenta zainteresowaniem opowiadały o swym życiu i pracy, o trudnościach, z jakimi jeszcze się spotykają i o swych osiągnięciach.

„Mam 75 lat — powiedziała ob. Elżbieta Kasprzyk — przodownica pracy państwowego gospodarstwa rolnego w poznajskim. — Lubię swoją pracę. Hoduję świnię w naszym gospodarstwie. Z początku 1945 r. mieliśmy w gospodarstwie tylko dwie świnię. Wyhodowałam je. Teraz mamy już 140 sztuk.

Obywatelka Stanisława Prus — przodownica pracy w państwowym gospodarstwie rolnym w szczecińskim — opowiedziała z dumą o tym, jak zdobyła swój zawód traktorzystki i jak się wiązuje ze swoich zadań.

Pozostałe kobiety podkreśliły, że ostatnio praca w gospodarstwach państwowych znacznie się usprawniła, gdyż zostali usunięci ludzie, którzy bądź to uchylali się od pracy, bądź też świadomie przeszkadzali.

Prezydent Bierut podkreślił doniosłe znaczenie udziału kobiet w życiu gospodarczym wsi dla szybszego podniesienia ogólnego stanu gospodarki. Szczególną uwagę zwrócił Prezydent na konieczność podniesienia poziomu kulturalnego, objęcia wszystkich dzieci w wieku szkolnym nauką oraz podniesienia kwalifikacji robotnic rolnych dla przyspieszenia ich awansu społecznego. Prezydent zapewnił kobiety, że Rząd i Polska Zjednoczona Partia Robotnicza okazują i okażą wszechstronną pomoc kobiecie pracującej w dążeniu do jej całkowitego wyzwolenia.

Zegnął się z Prezydentem kobiety złożyły oświadczenie, w którym czytamy:

„W imieniu 52.000 kobiet-robotnic i przodownic pracy, zatrudnionych w państwowych gospodarstwach rolnych, zorganizowanych w szeregach Związku Zawodowego Robotników i Pracowników Rolnych R. P., przynosimy Ci, Obywatelu Prezydencie, gorące pozdrowienia ze zjazdu krajowego.

W imieniu tych kobiet zapewniamy, że dołożymy wszelkich starań, aby wykonać z nadwyżką państwowy plan gospodarczy w rolnictwie.

Zapewniamy również, że wszystkie razem, ramię w ramię z naszymi mężami, braćmi, przystąpimy do współzawodnictwa pracy w każdym majątku i w zespole i w każdej dziedzinie, by majątki nasze stały się wzorem gospodarstw socjalistycznych, gdyż świadome jesteśmy, że taka a nie inna droga prowadzi do dobrobytu narodu polski”.

W rocznicę pamiętnych dni lutowych WYSOKIE ODZNACZENIA CZECHOSŁOWACKIE dla generałów i oficerów polskich

WARSZAWA. PAP. Dnia 25 lutego br. w rocznicę wielkich przeobrażeń lutowych, odbyła się w Ambasadzie Czechosłowackiej uroczystość wręczenia wysokich odznaczeń czechosłowackich generałom i oficerom Wojska Polskiego.

Do zebranych przemówił ambasador Czechosłowacji Franciszek Piszek, który oświadczył między innymi:

„Walczyliśmy wspólnie przeciwko faszystowskiemu hordom u boku sławnej Armii Radzieckiej, która zadecydowała o zwycięstwie nad faszystami, a obecnie stanowi ostoję pokoju i wolności narodów.

Wspólnie przelana krew przypieczętowała nasze braterstwo broni. Wspólne cierpienia pod butem faszystowskich okupantów, wspólne zwycięstwo nad faszystami i jednakowa decyzja ludu naszych krajów, by krocząc drogą demokracji ludowej do socjalizmu — przypieczętowała przysięgę i związek naszych narodów.

Wręcam panom odznaczenia czechosłowackie w dniu dla nas pamiętnym. Jest to dzień pierwszych rocznic pamiętnych wydarzeń lutowych, które zakończyły się klęską naszej i międzynarodowej reakcji i które stanowią zwycięstwo idei, które również was prowadzą w walce i pracy do nowego, sprawiedliwego ustroju społecznego — do socjalizmu”.

Następnie odbyła się uroczystość wręczenia orderów.

Order „Białego Łwa za Zwycięstwo” z gwiazdą otrzymali: gen. dyw. Marian Spychalski, gen. broni Władysław Korczyński, gen. broni Stanisław Popławski, gen. bryg. Piotr Jaroszewicz, gen. dyw. Franciszek Witold, gen. bryg. Konrad Świątek. Ponadto order „Białego Łwa za Zwycięstwo” z gwiazdą otrzymał gen. dyw. Aleksander Zawadzki.

Krzyżem „Białego Łwa za Zwycięstwo” odznaczni zostali m. inn. gen. bryg. Janusz Zarzycki, plk. Edward Ochab i inni.

Wysokie odznaczenia czechosłowackie: „Krzyż Orderu Białego Łwa za Zwycięstwo” ze złotą gwiazdą orderu wojskowego „Za Wolność”, „Krzyż Walecznych z 1939 r.”, medale „Za

Uroczyste posiedzenie KC Czechosłowackiej Partii Komunistycznej poświęcone rocznicy wydarzeń lutowych

PRAGA (PAP). W Teatrze Narodowym odbyło się uroczyste posiedzenie KC Czechosłowackiej Partii Komunistycznej, poświęcone pierwszemu rocznicy wydarzeń lutowych i 20-leciu V zjazdu partii, na której jej przywódcą wybrany został obecny prezydent republiki — Klemens Gottwald.

Przy stole prezydiálním zasiadli członkowie rządu i kierownicy osobistości partii z Klemensem Gottwaldem na czele. Prezydent Gottwald został powitany burzliwą owacją uczestników plenum i licznych gości, wśród których znajdowali się przedstawiciele zakładów przemysłowych oraz wybitni działacze nauki, kultury i sztuki.

Posiedzenie zajął premier Zaporocky, udzielając głosu generalnemu sekretarzowi partii Slansky'emu.

Slansky wygłosił referat, w którym szczegółowo scharakteryzował obecną sytuację i zadania socjalistycznej partii. Zwrócił uwagę na konieczność wydatnego udziału w budowie państwa socjalistycznego i w walce z reakcją. Wskazał na konieczność podniesienia poziomu kulturalnego i politycznego ludu. Zakończył referat wyzwalającą deklaracją: „Za socjalizm, historyczne zwycięstwo”.

Waleczność” otrzymało szereg innych generałów i oficerów Wojska Polskiego.

W imieniu odznaczonych przemówił 1 wiceminister obrony narodowej gen. dyw. Marian Spychalski, który między innymi powiedział:

„Dumą napawa nas to, że w rocznicę przełomu lutowego w Czechosłowacji, który ugruntował w Czechosłowacji demokrację ludową, władze klasy robotniczej na czele mas pracujących — zostaliśmy zaszczycony wysokimi orderami bratniej Republiki”.

Na zakończenie uroczystości przemówił attaché wojskowy lotniczy CSR plk. Bedrych, który powiedział m. inn.:

„Odznaczenia te są nie tylko symboliczną oznaką przyjaźni naszych narodów, lecz stanowią uznanie dla wielkich zasług waszego ludu u boku potężnego Związku Radzieckiego i bohaterkiej Armii Radzieckiej w walce o wolność, niezależność i budowę nowego ustroju w Polsce”.

Po uroczystości, ambasador CSR podejmował obecnych lampką wina.

Rezolucja radziecka w Komisji Atomowej ONZ

NOWY JORK, PAP. Zgodnie z zapowiedzią, delegacja radziecka złożyła w komisji atomowej ONZ rezolucję, która wzywa komisję do opracowania w terminie do dnia 1 czerwca br. projektów 2 konwencji:

- 1) W sprawie zakazu broni atomowej.
- 2) W sprawie ustanowienia systemu kontroli nad produkcją energii atomowej.

Wyniki sztafety 4 x 10 km w trzecim dniu zawodów o „Puchar Tatry”

ZAKOPANE, PAP. Wyniki, rozegranej trzeciego dnia Międzynarodowych Zawodów Narciarskich o „Puchar Tatry”, sztafety 4x10 km, przedstawiają się następująco: 1) Finlandia — 3:01.35, 2) Czechosłowacja I — 3:21.1, 3) Czechosłowacja II — 3:02.39, 4) Czechosłowacja III — 3:05.49, 5) Polska I — 3:06.55, 6) Polska II, 7) Węgry, 8) Polska III, 9) Rumunia, 10) Polska V.

Przemysł w planie gospodarczym na r. 1949

Walka o jakość produkcji i planowe oszczędności

WARSZAWA, PAP. W obecności wiceprezesa CUP, dr. Jędrzychowskiego obradowała w dn. 25 bm. Sejmowa Komisja Planu Gospodarczego, której przewodniczył pos. Cieślak (SL).

Komisja wysłuchiwała referatu posła Rapaczyńskiego (PZPR) o przemysle w Narodowym Planie Gospodarczym 1949 r.

Charakteryzując całość planu pracy przemysłu na r. b. sprawozdawca podkreślił, że plan ten wykazuje poważny wzrost produkcji, podjęcie nowych rodzajów produkcji oraz zwiększenie wydajności pracy. Jako podstawowe zadania polepszenia jakości produkcji, plan wysuwa pogłębienie planowania asortymentowego, wzmocnienie kontroli wykonania planu oraz polepszenie wyników finansowych produkcji przez obniżenie kosztów własnych. To ostatnie zadanie będzie w r. 1949 możliwe do przeprowadzenia wskutek pogłębienia metodologii planowania i połączenia w jedną ca-

łość planu przemysłowego z planem finansowym.

Planowana na rok bieżący wartość produkcji przemysłu państwowego wynosi 12 miliardów 958 milionów zł., według cen z 1937 r. wykazując wzrost w stosunku do r. 1948 o 26%.

Na podstawie danych z przebiegu wykonania planu odbudowy pos. Rapaczyński wyraża przekonanie, że plan odbudowy na r. 1949 będzie przekroczony i że postawione przez Kongres Jedności Robotniczej zadanie przedterminowego ukończenia planu będzie przez przemysł państwowy wykonane.

Nowe zakłady i nowe działy produkcji

W roku 1949 zostanie uruchomiony szereg nowych zakładów produkcyjnych, jak elektrownie, koksownie, zakłady syntezy chemicznej, zakłady przemysłu chemicznego, fabryka superfosfatu, piece martenowskie w hutach, fabryka łożysk kulkowych, samochodów ciężarowych (przejście na produkcję seryjną), fabryka wielkich maszyn elektrycznych, fabryki konfekcyjne, fabryka celulozy i papieru itp.

Ponadto podjęta będzie produkcja w wielu nowych działach: seleny, wapniowej, różnych odczynników chemicznych oraz wyrobów farmaceutycznych, nowych typów obrabiarek, maszyn rolni-

czych, silników spalinowych, kondensatorów, lamp radiowych itp.

Plan zatrudnienia na rok 1949 przewiduje w grupie przemysłowej 1.203.900 osób, co stanowi w stosunku do planu na rok 1948 ok. 112%. Wzrost wydajności pracy jest przewidziany na 13,5%.

Następnie sprawozdawca przechodzi do omówienia planów produkcyjnych poszczególnych dziedzin przemysłu.

Wydobycie węgla wyniesie 74 milionów ton wobec faktycznego wydobycia 70,2 mil. ton w r. ub.

Plan przemysłu naftowego wykazuje dalszy wzrost wydobycia ropy z eksploatacji. Wiercenia

poszukiwawcze są nadal prowadzone.

Hutnictwo wykazuje wysoki wzrost produkcji niemal we wszystkich podstawowych asortymentach.

W przemyśle metalowym, przy ogólnym znacznym podwyższeniu planu produkcji, szczególnie wydajny jest wzrost obrabiarek do metalu. Plan obejmuje szereg typów bardziej nowoczesnych, często nie produkowanych dotychczas w kraju.

Tabor i sprzęt komunikacyjny

W dziale taboru i sprzętu kolejowego opiewają się nowe asortymenty produkcji parowozów pośpiesznych, wagonów sypialnych, specjalnych i innych. W grupie motoryzacyjnej przewiduje się zwiększenie produkcji samochodów „Ursus 45” do 2 tysięcy sztuk rocznie. Szczególne znaczenie ma podjęcie seryjnej produkcji samochodów 3,5-tonowych „Star 20” wykonanych całkowicie w kraju.

Produkcja żarówek pokryje zapotrzebowanie krajowe

Wzrost nastąpi we wszystkich zasadniczych asortymentach produkcji elektrotechnicznej, a szczególnie w maszynach wirujących, transformatorach i aparatach elektrycznych. Produkcja żarówek elektrycznych wyniesie 22,4 miliona sztuk i pokryje całkowite zapotrzebowanie kraju. Produkcja odborników radiowych osiągnie 87.500 sztuk.

Produkcja cementu osiągnie 1.950 tys. ton

Centralny Zarząd Przemysłu Chemicznego wykazuje wzrost produkcji o około 15%.

O 40% wzrośnie produkcja nawozów fosforowych.

Tkaniny

Najpoważniejszą pozycję w przemyśle włókienniczym stanowią tkaniny wełniane z planem produkcji 46,4 miliona metrów oraz tkaniny bawełniane — 370,8 miliona metrów. Zwrócono uwagę na polepszenie jakości produkowanych tkanin. Przemysł odzieżowy uruchomi w roku 1949 trzy nowe fabryki konfekcyjne m. in. w Warszawie.

Współpraca gospodarcza ze Związkiem Radzieckim

Następnie zabierał głos wiceprez CUP dr. Jędrzychowski. W odpowiedzi na pytanie posła Mitury, który poruszył zagadnienie wpływu umowy o współpracy ze Związkiem Radzieckim na wykonanie planu inwestycyjnego na 1949 r. i planu sześciolletniego, dr. Jędrzychowski wyjaśnił, co następuje:

Jeśli chodzi o współpracę gospodarczą ze Związkiem Radzieckim, to szczególne znaczenie mają umowy o wzajemnej wymianie towarów oraz o kredytowych dostawach inwestycyjnych. Druga z tych umów przewiduje dostawy urządzeń przemysłowych na sumę 450 mln. dol. w okresie 5-letnim, przy czym dostawy te będą spłacone polskimi towarami, a okres spłaty zacznie się dopiero po doznaniu dostaw. Można powiedzieć, że umowa ta stanowi podwalinę planu 6-letniego — stwierdził dr. Jędrzychowski. — Bez pomocy ZSRR nie moglibyśmy zwiększyć produkcji żelaza i stali, gdyż zbu-

Jakość produkcji i oszczędność — zagadnieniem pierwszorzędnej wagi

W dalszych wyjaśnieniach, w związku z zapytaniem posła, wiceprez Jędrzychowski stwierdził, iż jakość produkcji przemysłowej postawio na jest w ustawie o narodowym planie gospodarczym, jako zagadnienie pierwszorzędnej wagi.

Zmniejszenie kosztów produkcji jest również jednym z eszowych i podstawowych zadań przemysłu i gospodarki narodowej. Ustawa o planie mówi o konieczności sprowadzenia w każdym przedsiębiorstwie planu oszczędności.

Duże oszczędności już w toku wykonywania planu można osiągnąć przez lepszą organizację pracy, przez ściśle zastosowanie norm zużycia materiału.

Zostanie zwrócona uwaga na polepszenie jakości papieru.

Obuwie

W obuwiu następuje przestawienie na produkcję obuwia skózanego, które będzie wynosiło 82% ogólnej produkcji. Zostanie wprowadzony szereg nowych modeli.

Cukier

Przemysł spożywczy wykazuje bardzo silne tempo rozwoju. Produkcja cukru osiągnie 620.000 ton. Szybko wzrastać będzie produkcja cukierków, makaronu, namiastek kawowych, piwa, siodu, bekonów, konserw mięsnych, szynki, konserw itp.

133 miliardów złotych inwestycji

Plan inwestycyjny w poszczególnych gałęziach przemysłu kładzie nacisk na:

1 Wzmocnienie wytwórczości dóbr inwestycyjnych, zwłaszcza w zakresie narzędzi i środków produkcji dla potrzeb inwestycyjnych,

2 Na właściwą lokalizację przemysłu z uwzględnieniem potrzeb terenów o mniejszym stopniu uprzemysłowienia,

3 Na prace badawcze i poszukiwawcze dla powiększenia istniejących względnie odkrycia nowych baz surowcowych,

4 Na przyspieszenie wykończenia rozpoczętych i będących w toku budowy obiektów z lat poprzednich,

5 Na ograniczenie do minimum inwestycji w zakresie budownictwa administracyjnego.

Plan inwestycyjny Ministerstwa Przemysłu i Handlu przewiduje globalną sumę nakładów na ok. 133 miliardów zł., co w stosunku do planu na r. 1948 stanowi wzrost o ok. 57 proc.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu powierzy państwowym przedsiębiorstwom budownictwa i montażu co najmniej 90 proc. robót inwestycyjnych. Opanowanie trudności materiałowych zależne jest od oszczędnej dystrybucji materiałów na cele inwestycyjne, od stworzenia centralnych rezerw materiałów inwestycyjnych, oszczędnej gospodarki materiałami i wprowadzenia materiałów zastępczych.

Z kolei mówca przystąpił do charakterystyki założeń inwestycyjnych ważniejszych centralnych zarządów.

W dyskusji zabierał głos pos. pos. Cieślak (SL), Wilanowski (SL), Kuczewski (PZPR), Fijałkowski (SDL) i Nitura (SL).



JAK JA WAS MOCNO KOCHAM...

czyli na czym opiera się „przyjaźń” USA do Anglii i Francji

Polscy działacze oświatowi na naradzie w radzieckim ministerstwie oświaty

MOSKWA, PAP. Dnia 27 bm. delegacja uczonych i pedagogów polskich z ministrem Skrzyszewskim na czele wzięła udział w naradzie w ministerstwie oświaty RFSRR, w której ze strony radzieckiej uczestniczył: minister oświaty RFSRR — prof. Woźniesiński, wyżsi urzędnicy ministerstwa szkolnictwa wyższego ZSRR, przewodniczący Komitetu Słowiańskiego ZSRR — gen. Gundorow oraz sekretarz generalny Komitetu Słowiańskiego — Moczałow.

Minister prof. Woźniesiński szczegółowo poinformował gości polskich o zasadach oświaty w ZSRR, o podstawach pedagogiki radzieckiej i o strukturze organów oświaty. Współ z członkami delegacji polskiej, nakreślono szczegółowy plan zaznajomienia polskich działaczy oświatowych z uczelniami ministerstwa wyższego szkolnictwa ZSRR i ministerstwem oświaty RFSRR.

Jerzy Garda u min. Kultury i Sztuki

Podziękowanie dla znakomitego śpiewaka

WARSZAWA, PAP. Minister Kultury i Sztuki Stefan Dybowski przyjął dnia 25 bm. znakomitego śpiewaka polskiego Jerzego Gardę, który złożył ministrowi sprawozdanie ze swego tournée artystycznego po Związku Radzieckim.

Występy Jerzego Gardy, zarówno w Moskwie jak i Leningradzie, spotkały się z gorącym przyjęciem. Prasa radziecka poświęciła koncertom

artyści polskiego wiele miejsca, podkreślając wysoką klasę jego talentu śpiewaczego.

Minister podziękował Jerzemu Gardzie za wybitne reprezentowanie sztuki polskiej w Związku Radzieckim wskazując, iż występy jego przyczyniły się wydatnie do zacieśnienia węzłów kulturalnych, łączących oba kraje.

Goście węgierscy na Wybrzeżu

Wczoraj bawiła na Wybrzeżu grupa współpracowników Radia Budapeszteńskiego, która w ramach wymiany wzajemnej między Polską a Węgrami, przyjechała do naszego kraju na 3-tygodniowy pobyt wypoczynkowy. Przez dwa tygodnie wycieczka przebywała w domu wypoczynkowym Radia Polskiego w Szklarskiej Porębie, a w ostatnim tygodniu zwiedziła ośrodki przemysłowe i portowe, aby zapoznać się z osiągnięciami polskiej ludowej.

Goście węgierscy w rozmowie z naszym sprawozdawcą wyrażali się z podziwem o tempie pracy naszych portów i o rezultatach ich odbudowy.

W związku ze zwiększającą się wymianą wzajemną między krajami demokracji ludowej, goście węgierscy — jak wyrazili się — chętnie powitaliby robotników Wybrzeża w pięknych uzdrowiskach węgierskich.

W skład grupy wczasowiczów węgierskich wchodzi następujący współpracownicy — przewodnicy pracy Radia Budapeszteńskiego: Bela Fenő, Földes Lola, Klepowski Klara, Nowet Laslo, Lenk Julisz.

Wycieczkę prowadzi przez Zw. Zaw. Prac. Polskiego Radia Marian Kulczyński oraz współpracownica Radia Wybrzeża — Maria Stankiewicz.

Wyrok w procesie ks. Goetze z Redy

Za podsycanie nienawiści wyznaniowej i sprowokowanie ekscesów-3 i pół roku więzienia

W drugim dniu procesu księdz Goetze i 9-ciu współoskarżonych, Sąd Okręgowy w Gdyni na sesji wyjazdowej w Gdyni herowie przesłuchał pozostałych świadków. Świadkowie: Paweł Walkusz, Bernard Kozłuk, Feliks Elbart potwierdzili w swoich zeznaniach prowokacyjny charakter kazania ks. Goetze i odtworzyli przebieg zajść w Redzie, w których wyniku pobity został go utraty przytomności jehowita Owczynski.

Po zamknięciu postępowania dowodowego zabrali głos oskarżyciele publiczni, prokuratorzy Jacynski i Kwiatkowski. Stwierdzili oni, że ks. Arnold Goetze dopuścił się przestępstwa przez podburzanie ludności do nienawiści wyznaniowej. Wypadek, który miał miejsce dnia 12 lipca 1948 r. w Redzie — stwierdził prokurator — jest jakby zwykłym wyjętym z czasów średniowiecza, kiedy rozfanatyzowany tłum na wezwanie księdza dopuszczał się ukamienowania wyznawców innej wiary.

Oskarżony ks. Arnold Goetze został skazany na 3 i pół roku więzienia.

Pozostali oskarżeni Edmund Lehman i Grzegorz Głowienko zostali uniewinnieni. (v)

Polskie drzewo na rynkach zagranicznych

W ślad za tarcicą eksportować będziemy skrzynki i kopalnia

Wykonanie pierwszej umowy o dostawę 40 tysięcy standardów tarcicy do Wielkiej Brytanii raz jeszcze wskazuje na poważną rolę Polski, jako partnera gospodarczego Europy zachodniej. Dzięki zastosowaniu oszczędnej gospodarki budulcem drzewnym oraz wprowadzeniu materiałów zastępczych, bez uszczerbku dla potrzeb rynku wewnętrznego, możemy sprzedawać tarcicę do krajów zamorskich, otrzymując w zamian potrzebne urządzenia techniczne, maszyny oraz niezbędne surowce.

Polskie drzewo pojawiło się na rynkach Wielkiej Brytanii, Belgii i Holandii w drugiej połowie roku ubiegłego. Zanim jednak przystąpił do eksportu tarcicy, należało zdezastrować place składowe, położone w porcie gdańskim i gdyńskim doprowadzić do porządku i do stanu używalności. Właściwie prace te rozpoczęto już znacznie wcześniej, bezpośrednio po zakończeniu wojny. W pierwszym okresie dla usunięcia najdotkliwszych braków sami byliśmy zmuszeni sprowadzać tarcicę z Finlandii i Szwecji. W szybkim jednak czasie gospodarkę leśną postawiono w Polsce na właściwym poziomie, a wysokie osiągnięcia produkcyjne Państwowego Przemysłu Drzewnego umożliwiły nie tylko zaspokojenie własnych potrzeb, ale i podjęcie eksportu.

Pierwszy transport tarcicy, jaki nadszedł do Anglii na pokładzie polskiego s/s „Gopio”, wywołał żywy oddźwięk na łamach prasy brytyjskiej, która podkreślała wysoki gatunek polskiego drzewa. Wkrótce z Gdyni, Gdańska i

Szczecina poczęły płynąć następne transporty do Belgii i Holandii. Po dzień dzisiejszy zaledwie jeden raz zagraniczni odbiorcy za reklamowali nadesłane przesyłki, co najlepiej świadczy o sprawnej organizacji przeładunku oraz jakości wysłanego drzewa.

ROZWÓJ POLSKICH PORTÓW DRZEWNYCH

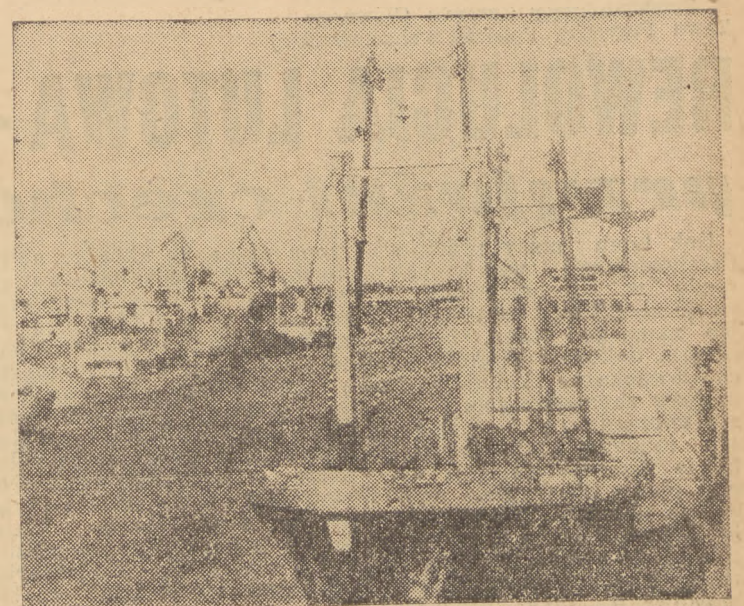
Zamorski handel drzewem centralizowany jest w jednym przedsiębiorstwie państwowym — Paged, które dysponuje własnymi placami na terenie portów: Gdańska, Gdyni i Szczecina. Dotychczas najlepiej przystosowanym do potrzeb eksportu jest port drzewny w Gdyni, który powiększono ostatnio o dalszych 2800 m² powierzchni. W związku z możliwościami wzmocnienia eksportu tarcicy, a co ważniejsze, podjęcia eksportu kopalnia, oraz skrzynki do krajów Bliskiego Wschodu — Palestyny i Turcji, ulegnie przebudowie i unowocześnieniu port w Gdańsku. Podkreślić należy, że w ostatnich czasach na-

szymi możliwościami składowania i przeładowywania drzewa poważnie zainteresowali się Czesi i Słowacy. Do dużych osiągnięć w dziedzinie usprawnienia przeładunków zaliczyć należy ustalenie czasu postojowego dla wagonów kolejowych. Obecnie sprawa ta została należycie załatwiona.

TROSKA ROBOTNIKÓW O USPRAWNIE NIE PRZEŁADUNKÓW

Na terenie zespołu portowego Gdańsk-Gdynia, zatrudnionych jest obecnie w Pagedzie ok. 650 robotników. Ostatnio po podpisaniu nowej umowy zbiorowej i wprowadzeniu szczegółowo opracowanej tabeli norm przeładunkowych, robotnicy portów drzewnych, wzorem swych towarzyszy w innych zakładach pracy, postanowili przystąpić do współzawod-

nictwa. Z przedstawicieli Rady Zakładowej, delegatów robotniczych oraz dyrekcji, wybrano komitet, który opracował regulamin. Podkreślić należy, że w punktacji karnej uwzględniono takie momenty, jak brak koleżeństwa, nie stosowanie się do przepisów bezpieczeństwa pracy, brak dbałości o higienę osobistą, przychodzenie do pracy w stanie podchmielonym itd. Punkty dodatnie zdobywa się natomiast za pracę społeczną, wykonywaną bez uszczerbku dla pracy zawodowej oraz wprowadzenie ulepszeń, czy wynalazków. Współzawodnictwo pracy rozpocznie się z dniem 1. marca, a wyniki jego podliczane będą co miesiąc. Z ważniejszych osiągnięć Pagedu wymienić należy podjęcie budowy ambulatorium i łazni na terenie portu drzewnego. (s)



Najruchliwszy basen portu gdyńskiego. W dzień i w nocy bez przerwy dźwigi i taśmowce ładują na statki polski węgiel i koks.

Współzawodnictwo droga do dalszych osiągnięć produkcyjnych Stocznia Gdańska w walce o lepszą wydajność pracy

Czołowym zagadnieniem, rozpracowywanym przez komitet partyjny PZPR Stoczni Gdańskiej, jest zagadnienie wydajności pracy. Wiąże się ono ściśle z rozwojem współzawodnictwa, z wyeliminowaniem robotników i racjonalizacją, które otwierają szerokie możliwości zwiększenia produkcji.

Współzawodnictwo pracy zapoczątkowane w marcu roku ub. znalazło pełny wyraz w wynikach pracy stoczniowej. 75% całej załogi, składającej się z 4500 robotników, bierze dziś udział we współzawodnictwie. Na czoło załogi wysunęli się przodownicy pracy — Soldek, który dostąpił największego zaszczytu, gdyż na zwisko jego nosi pierwszy, zbudowany całkowicie w stoczni polskiej, statek dalekomorski, Ga-

jewski z oddziału mechanicznego, Koszykowski, Babinski, Piskor, Dąbrowski, Anton, Wądryn, Dąbek, Kajtanowski. Wszyscy wyróżniający się w pracy robotnicy

otrzymali poważne sumy w postaci premii pieniężnych.

Jednak nie te nagrody i korzyści indywidualne, będące wynikiem zwiększonej wydajności

pracy, były bodźcem rozwoju ruchu współzawodnictwa. Źródło osiągnięć Stoczni Gdańskiej leży w nowym stosunku do pracy załogi robotniczej.

Dla przykładu można przytoczyć współzawodnictwo między kotłarnią stoczni a warsztatami głównymi PKP na Zawiszu. Robotnicy stoczniowi chociaż stanęli do startu z partnerem lepiej przygotowanym materiałowo, dzięki wydajnej pracy i pomysłowości dorównali kolejarzom. Plan przewidywał budowę dwóch kotłów miesięcznie, współzawodnictwo umożliwiło wykonanie 3-ch kotłów. W listopadzie plan został wykonany przed terminem, a już w grudniu wykonano 4 kotły, co umożliwiło robotnikom Zawisza przekroczyć roczny plan produkcji.

Przy stoczni istnieje specjalna komisja, która rozpatruje wnioski ulepszeniowe, zgłoszone przez robotników. Posługuje się ona specjalnym regulaminem, który ułatwia premiowanie każdego użytecznego pomysłu. Współzawodnictwo pracy było powodem kilku cennych ulepszeń, które znacząco przyspieszają pracę stoczniową. Tow. Turcicki, tokarz narzędziowni wynalazł przyrząd do centrycznego toczenia gwintowników, ob. Kradziecki mistrz narzędziowni sporządził przyrząd do pomiarów skoku na długości gwintowników, ob. Kotowski — przyrząd do strugania szablonów, ob. Stanek ulepszył 20-tonową suwnicę w kadłubowni II.

Ruch współzawodnictwa pracy w stoczni trzeba otoczyć troskliwą opieką, pogłębić go i korzystać z bogatych doświadczeń, zdobytych na przestrzeni ub. roku. Narady wydzielowe i oddziałowe powinny włączyć do dyskusji zagadnienie racjonalizacji pracy, gdyż wiele drobnych niedomagań można usunąć dzięki pomysłowości robotników nawet bez potrzeby angażowania do tego aparatu technicznego. Ruch współzawodnictwa pracy w Stoczni Gdańskiej, który ma tak olbrzymie zadanie do spełnienia w dziedzinie realizacji szeroko zakrojonych planów budownictwa okrętowego, musi objąć całą załogę w grupach, zespołach a nawet we współzawodnictwie między stoczniami i przemysłem pokrewnym. (m)

Zapewnić robotnikom portowym środki komunikacji

W ostatnim czasie do naszej redakcji napływają coraz liczniejsze listy robotników portowych, narzekających na komunikację wewnętrzną w portach Gdańska i Gdyni. Sprawę tę poruszaliśmy już kilkakrotnie w rubryce „Nasi czytelnicy piszą” oraz w formie notatek własnych, lecz jak dotąd bez skutku. Nie został bowiem rozwiązany w myśl potrzeb robotników problem kursowania tramwajów wodnych w porcie gdańskim ani nie zrobiono nic, by dostarczyć robotnikom portu gdyńskiego środka lokomocji na powrót do domu w godzinach wieczornych.

Jak wiadomo, robotnicy portowi trzeciej zmiany kończą pracę o godz. 23. Muszą po tym przekazać do magazynów swoje narzędzia pracy, odebrać tzw. kontrolki, na co potrzeba im średnio 15 minut. Należy wziąć pod uwagę, że od przystanku autobusowego dziel ich dość duży odcinek drogi. Ostatni autobus odjeżdża z portu o godz. 23. Trudno więc, aby robotnicy mogli na ten autobus zdążyć z odcinka obejmującego nabrzeża Szwecji, Holenderskie, Polskie lub z Wolnej Strefy. Z tego też powodu często się zdarza, że chcą uniknąć nocnego powrotu do miasta pieszo, zwłaszcza w czasie deszczu lub śniegu. Robotnicy kończą pracę nieco wcześniej. Nie wpływa to oczywiście dodatnio na zwiększenie przeładunków portowych.

W tej sytuacji chodzi tylko o opóźnienie odjazdu ostatniego autobusu o pół godziny lub podstawienie na ten czas innego wozu i to mogłoby MKZ wykonać.

Sprawa ta jest poruszana w porcie na każdym niemal zebraniu. Napisano już stopy protokołów i rezolucji, jednakże wszystkie jak dotąd pozostały bez echa, a robotnicy w dalszym ciągu po ciężkiej pracy wracają pieszo do domów.

20 milionów złotych wydał „Portowiec” na cele socjalne

Na temat właściwego wydatkowania funduszy socjalnych w instytucjach przemysłowych i zakładach pracy odbyło się w Gdańsku wiele konferencji, które zwoływały Związki Zawodowe. Do dobrze gospodarujących referatów socjalnych można zaliczyć referat „Portowca”. W ciągu ub. roku wydatkował on na cele socjalne robotników portowych ok. 20

milionów zł., z czego 10 mil. zł. wydano na pokrycie niedoboru budżetów robotniczych w okresie zahamowania prac portowych. Na prowadzenie świetlic i zakup biletów do teatru wydano przeszło 2 mil. zł. Robotnicy zostali zaopatrzeni również w kombinizony, mydło, a nawet udzielono im zapomóg na remonty względnie odbudowę mieszkań.

2000 ton cennych mieszanek dostarczy miesięcznie gdańska wytwórnia pasz treściwych

Dażąc do zasilenia hodowców pełnowartościowymi paszami, Gdańska Centrala Rolnicza zorganizowała „Mieszal-

nię pasz treściwych”, której otwarcie nastąpiło w dniu 26 bm. Dostarczy ona rolnikom cennych ze względu na duże oszczędności w użyciu, pełnowartościowych mieszanek do pasz dla trzody chlewnej i bydła. Zdolność produkcyjna nowej wytwórni wynosi 60 ton dziennie.

W związku z tym, że nowe mieszanki są mało znane, rolnikom gdańskim, Centrala Rolnicza uruchomiła w wielu gminach punkty racjonalnego żywienia trzody chlewnej i bydła. Gospodarze, którzy osiągną najlepsze wyniki hodowlane przy użyciu tych pasz, będą premiowani.

W uroczystości otwarcia Mieszalni uczestniczył dyrektor Szeliga oraz przedstawiciele partii politycznych i spółdzielczości. W okolicznościach przemówieniach życzonego pomyślnego rozwoju nowej placówki, która ma do spełnienia olbrzymie zadanie w dziedzinie zaopatrzenia szerokiego rzesz hodowców gdańskich w doskonałe pasze treściwe. Po przemówieniach dyr. Chrońki włączając kontakt elektryczny uruchomił urządzenie Mieszalni, która już w dniu 1 marca wysłała pierwszy transport towaru do Głównych Spółdzielni Samopomocy Chłopskiej. Ze względu na wysoką wartość mieszanek, pierwszeństwo w ich nabywaniu będą mieli rolnicy, którzy zawarli umowy hodowlane.

DEMOKRACJA LUDOWA — TO DROGA DO SOCJALIZMU, TO NOWA FORMA WŁAŚCIWYCH PRACUJĄCYCH Z KLASĄ ROBOTNICZĄ NA CZĘLE, POWSTAŁA DZIĘKI NOWEJ SYTUACJI HISTORYCZNEJ I DZIĘKI OPARCIU O ZSR. (Z deklaracji ideowej PZPR).

Robotnik wicedyrektorem Portowych Zakładów Przem. Tłuszczowego

Dotychczasowy naczelny dyrektor Portowych Zakładów Przemysłu Tłuszczowego „Amada”, „Union”, „Oleo” i „Żuławy” tow. Jakubowicz został przeniesiony do Centralnego Zarządu w Warszawie. W związku z tym w Zarządzie Gdańskich Zakładów nastąpiły przesunięcia personalne. Dyrektorem został tow. Zajączkowski, dotychczasowy dyrektor finansowo-administracyjny, zaś jego zastępcą tow. Witold Olejniczak, robotnik fabryki „Amada”.

Tow. Olejniczak pracował w „Amadzie” od 1946 r. jako izolator. Poza pracą zawodową dokształcał się systematycznie i pogłębiał swoje wiadomości fachowe. W końcu roku 1947 powołano go na stanowisko kierownika działu izolacyjnego, gdzie zdobył sobie uznanie dyrekcji i kolegów, którzy wybrali go, w czasie ostatnich wyborów do Komitetu Zakładowego PZPR, II-gim sekretarzem. Obecny awans jest uznanem dużego wkładu pracy, ofiarności i zdolności organizacyjnych tow. Olejniczaka.

W dniu 28 bm., o godz. 16-ej, odbędzie się w „Amadzie” uroczyste pożegnanie ustępującego tow. Jakubowicza i wprowadzenie na stanowisko nowych dyrektorów.

Rozszerzenie zakresu działalności Centrali Rybnej

W „Monitorze Polskim” ogłoszone zostało zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu, nadające Centrali Rybnej statut prawny. Na mocy jego „Państwowa Spółdzielnia Centrala Rybna” posiada osobowość prawną i działa w ramach narodowego planu gospodarczego. Członkami jej są wszystkie spółdzielnie rybackie, morskie i słodkowodne. Zadaniem Centrali jest prowadzenie i organizacja gospodarki rybnej oraz koordynowanie, nadzorowanie, kierowanie i instruowanie działalności gospodarczej członków Centrali. Zakres działalności Centrali ogranicza się do prowadzenia i organizacji handlu hurtowego rybami i przetworami rybnymi.

Jak również do prowadzenia i organizowania handlu detalicznego poprzez własny oraz państwowy i spółdzielczy aparat dystrybucyjny.

Poza tym Centrali powierzono prowadzenie zakładów przetwórstwa rybnego, wytwórni sprzętu połowowego oraz zakładów usługowych dla potrzeb własnych i członków. Do podstawowych zadań tej instytucji należy również udzielanie pomocy organizacyjnej i technicznej swoim członkom przy zakładaniu i prowadzeniu zakładów przemysłowych, usługowych itp.

Zespół portowy Gdańsk - Gdynia będzie miał jednolitą komunikację kolejową

Jednym z podstawowych warunków usprawnienia pracy zespołu portowego Gdańsk — Gdynia, jest zespolenie komunikacji kolejowej na obszarze portów. Ostatnio Komisja Doradczą Przeładunków Morskich, działająca przy dyrekcji handlowej GUM, wysunęła w tej sprawie szereg konkretnych wniosków, przedkładając je do rozpatrzenia Ministerstwu Komunikacji. M. inn. Komisja zaproponowała wprowadzenie jednolitych opłat przewozowych do wszystkich punktów zespołu portowego oraz stworzenie możliwości kierowania zespołom wagonowych z dowolnego punktu trasy kolejowej na poszczególne punkty wyladowcze. Naj-

ważniejszy postulat wysuwany przez Komisję dotyczy zmiany w procedurze dysponowania wagonami w obrębie zespołu portowego, a mianowicie wprowadzenie przesyłek stacyjnych na obszarze obu portów zespołu i skróceniu czasu manewrowania wagonami.

TRANZYT WĘGIERSKI przez porty polskie

Dzięki dogodnym połączeniom kolejowym z krajami Europy środkowej udział naszych portów morskich w

handlu zagranicznym Czechosłowacji i Węgier stale powiększa się. Ostatnio Republika Węgierska zawarła układ handlowy z krajami Beneluxu, na podstawie którego obroty towarowe między obu stronami w porównaniu do roku ub. zostały podwojone i sięgają 900 mil. franków belgijskich. Za dostarczone przez Węgry drzewa, maszyny, narzędzia, sprzęt rolniczy i żywność kraje Beneluxu eksportować będą wyroby metalowe, chemiczne, artykuły fotograficzne oraz nasiona. Część obrotów towarowych odbywać się będzie przez porty polskie i k.

uczelnii morskich, przedsiębiorstw, Marynarki Wojennej i Związków Zawodowych. W przerwie między konferencjami wiceminister Petrusiewicz odbył inspekcję PCWM.

Pod polską banderą

Pozycje naszych statków w dniu 26 bm.

LINIE PASAZERSKIE:
M/s Batory — Dnia 24 bm. o godz. 22.00 opuści Southampton kierując się do Nowego Jorku, gdzie przybędzie dnia 4. 3. br.
M/s Sobieski — Dnia 25 bm. wyruszy z Nowego Jorku kierując się do Gibraltaru gdzie ma zawinąć dnia 6. 3. br.
S/s Jagiello — W Genui. Po wyokrętowaniu pasażerów odchodzi na dok celem przeprowadzenia dorocznego przeglądu.
LINIA POŁUDN.-AMERYKANSKA
M/s Gen. Walter — W Kalkucie. Dnia 28 bm. wyruszy do Włazapagatam.
M/s Waryński — Dnia 2. 3. opuści Buenos Aires kierując się do Montevideo i Santos.
S/s Pulaski — Na stoczni w Antwerpii.
S/s Kościuszko — Dnia 26. 3. bm. miał opuścić Rio de Janeiro kierując się do Santos i Buenos Aires.
S/s Kiliński — W Gdyni. Dnia 15. 3. wyruszy via Antwerpia do południowej Ameryki.
S/s Białystok — W drodze z Antwerpii dnia 28 bm. zawinie do St. Nazaire skąd następnie wyruszy do południowej Ameryki.
LINIA LEWANTYŃSKA
M/s Lechistan — Dnia 27 bm. przybędzie do Granemouth.
M/s Lewant — W Tel Avivie. Następny port przeznaczenia Haifa.
M/s Morska Wola — dnia 1. 3. zawinie do Soussa.
M/s Stalowa Wola — W drodze z Gdańska do Istambułu, gdzie przybędzie dnia 14. 3. br.
S/s Olsztyn — dnia 9. 3. przybędzie do Gdyni.
S/s Opole — Stax. Następny port przeznaczenia Dublin.
INNE LINIE REGULARNE:
S/s Hel — W drodze z Aarhus dnia 28. 3. bm. zawinie do Gdyni.
M/s Oksywie — Po ukończeniu wyładunku w Gdyni odchodzi na stocznice.
S/s Lublin — Dnia 27 bm. przybędzie do Gdyni w drodze z Londynu.

M/s Warmia — Dnia 27 bm. wyruszy z Hull do Gdyni.
S/s Śląsk — Dnia 28 bm. przybędzie do Gdyni.
M/s Mazury — W drodze do Rotterdamu gdzie przybędzie dnia 1. 3. br.
TRAMPY
S/s Baltyk — Po zakończeniu załadunku w porcie Karafastari (Cypr) wyruszy do Hamburga.
S/s Borysław — Na stoczni w Gdańsku.
S/s Narwik — Dnia 24 bm. wyruszy z Gdańska kierując się na Morze Śródziemne.
S/s Tobruk — dnia 27. 3. bm. zawinie do Gdańska.
S/s Wisła — przeprowadza remont w Gdyni.
S/s Kolobrzeg — w Haifie.
S/s Toruń — Po zakończeniu załadunku w Rouen wyruszy w drogę do Gdańska - Gdyni.
S/s Wilno — Przechodzi fumigację w Gdańsku. Następny port przeznaczenia Szczecin.
S/s Poznań — Dnia 27 bm. wyruszy z Gdańska w drogę do Szczecina.
S/s Kraków — Po ukończeniu wyładunku w Gdańsku odchodzi na stocznice.
S/s Katowice — dnia 26 bm. miał wyruszyć z Antwerpii w drogę do Gdyni.
S/s Lida — Dnia 24 bm. wyruszy z Liverpoolu kierując się do Gdyni.
S/s Rataj — W Gdańsku. Następnie po ukończeniu załadunku wyruszy do Holandii.
S/s Kolno — Dnia 27 bm. opuści Antwerpię kierując się do Gdyni.
S/s Kutno — Dnia 27. 3. bm. ma zawinąć do Bergen skąd następnie uda się do Odda.
TANKOWCE
M/s Karpaty — Na stoczni w Gdańsku.
M/s Karpaty — Po zakończeniu rozładunku w Gdyni udaje się do Szczecina.
M/s Rysy — Dnia 1. 3. br. po ukończeniu remontu w Gdyni ma wyruszyć do Szczecina.

MIN. JAN RABANOWSKI

Przewodniczący Zarządu Głównego
T-wa Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej

REWOLUCJA LUTOWA - POCZĄTEK NOWEJ ERY przyjaźni czechosłowacko-polskiej

Rok temu masy pracujące Czechosłowacji wzięły ster rządu w Czechosłowacji w swoje ręce. Stało się to po próbie zamachu stanu, jakiego chciała dokonać reakcja czechosłowacka na zlecenie macedońskich zagranicznych. Sztucznie tworzony przez nią kryzys rządowy i chęć wrzucenia Czechosłowacji w ryłwan planu Marshalla, całkowitego podporządkowania kraju imperializmowi amerykańskiemu — wywołały w Czechosłowacji masę pracujących Czechosłowacji. Masy pracujące wyszły na ulice i w burzliwych demonstracjach domagały się prawdziwego rządu ludowego. To zdecydowanie szeroki mas narodu czechosłowackiego wyrwania władzy z rąk uzurpatorów reakcyjnych, reprezentujących tylko drobna garstkę kapitalistów w rodzinnych i interesach międzynarodowych kół imperialistycznych, ta aktywność ludu Czechosłowacji, walczącego w obronie zdobyczy społecznych mas pracujących, o dalsze ich utrwalenie i pogłębienie — to były najważniejsze przyczyny wspaniałego zwycięstwa demokracji czechosłowackiej w pamiętny luty 1948 roku.

Wypadki lutowe napotkały na pełne zrozumienie i sympatię w Polsce. Mimo, że minął prawie rok od dnia podpisania polsko-czechosłowackiego układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy, reakcyjne elementy, działające jeszcze do tego czasu w życiu publicznym Czechosłowacji, wszelkimi możliwymi sposobami torpedowały realizację idei przyjaźni i współpracy polsko-czechosłowackiej. Mocodawcom zagranicznym tych czynników nie w smak było osiągnięcie porozumienia polsko-czechosłowackiego i instruowały swoich agentów w Czechosłowacji, zalecając im działalność w kierunku osłabienia współpracy z Polską i krajami demokracji ludowej.

Na wspólnej drodze

Rewolucja lutowa — początek nowej ery w życiu Czechosłowacji jest również początkiem nowej ery przyjaźni i współpracy narodu czechosłowackiego i polskiego, kroczącej ku postępowi i sprawiedliwości społecznej.

W rezultacie osiągniętych porozumień — współpraca między obu bratnimi narodami zacieśnia się z każdym dniem. Nowych żywych barw nabieraają podpisane w czerwcu 1947 r. umowy i układy o ścisłej współpracy we wszystkich dziedzinach życia gospodarczego. Uaktywniają się obroty towarowe i dostawy inwestycyjne, przewidziane polsko-czechosłowacką umową 5-letnią. Realizuje się two-

rzona przez te układy nowa forma między państwowej współpracy gospodarczej, która możliwa jest tylko przy rządach ludu, przy gospodarkę planowej. Układy te oparte o ścisłą współpracę gospodarczą, zarówno Czechosłowacji jak i Polski ze Związkiem Radzieckim, zapatrującym oba kraje w potrzebne surowce, materiały techniczne i urządzenia przemysłowe, mają dzięki temu najszerze możliwości realizacji. Gospodarki narodowe obu państw wzajemnie się uzupełniają, a siedziby wielkich ośrodków przemysłowych, oraz rosnąca przyjaźń czechosłowacko-polska, oparta na identyczności celów, na wspólnym marszu ku socjalizmowi — to podstawowe gwarancje stałego rozszerzania i pogłębiania współpracy gospodarczej czechosłowacko-polskiej, obejmującej coraz to nowe gałęzie produkcji i planowania. Tylko w nowych warunkach stosunków czechosłowacko-polskich możliwy jest tak szeroki wachlarz zagadnień współpracy, obejmujący obok normalnych obrotów towarowych i współpracy w dziedzinie planowania, projekty wspólnej budowy obiektów przemysłowych, współpracy w dziedzinie komunikacji, żeglugi, łączności, projekt budowy kanału Odra — Dunaj, oraz wykorzystanie przez Czechosłowację naszych portów dla swego tranzytu.

Pogłębienie współpracy kulturalnej

Konsekwencją rewolucji lutowej było również ogromne ożywienie wzajemnych stosunków kulturalnych. Sesja polsko-czechosłowackiej Komisji Mieszanej do realizacji Konwencji Kulturalnej, która w październiku ub. roku obradowała w Pradze, podkreśliła, że wymiana kulturalna polsko-czechosłowacka, w okresie od lutego do października, znacznie przekroczyła ramy ustalone na poprzedniej sesji Komisji w lutym 1948 r. Dąty mówią same za siebie.

Nowa era stosunków polsko-czechosłowackich nie mogła nie wywołać aktywizacji tej wymiany. Rozszerzają się i pogłębiają kontakty między ludźmi nauki, kultury i sztuki. Rosnie ilość wzajemnych stypendiów naukowych. Ożywienie się wymiana praktyk wakacyjnych, powstają nowe lektora na uniwersytetach i rozszerza się wzajemna wymiana doświadczeń w dziedzinie pedagogicznej. Szczególny nacisk kładzie na zbliżenie między młodzieżą szkolną i uniwersytecką obu krajów. W wielu szkołach polskich wprowadzono nadobowiązkowe nauczanie języków czeskiego i słowackiego, a młodzież cze-

chosłowacka uczy się w szkołach języka polskiego. Staje organizowane są wycieczki młodzieżowe i wymiana młodzieżowych brzdęków.

Najcenniejsze utwory literatury czechosłowackiej ukazują się w przekładzie polskim, a w Pradze i Bratysławie wydano szereg utworów literatury polskiej. Utwory Mickiewicza wydawane są w Czechosłowacji ze specjalnym pietyzmem. Wielu naszych literatów gościło w ubiegłym roku w Czechosłowacji, gdzie przekonało się, jak głęboka i powszechna jest w Czechosłowacji znajomość naszej literatury, nawet najnowszej. Teatry czechosłowackie wystawiły w ubiegłym sezonie szereg sztuk polskich, a w naszych miastach żywe zainteresowanie wywołały opery i sztuki czechosłowackie.

Obok reprezentacyjnych wystaw sztuki czechosłowackiej, masowy charakter mają również wystawy przenośne, docierające w głąb kraju, celem których jest zapoznanie ze sztuką bratniego narodu nie tylko stałych bywalców wystaw, ale przede wszystkim szerokich mas konsumentów sztuki na miejscu ich pracy — w świetlicach fabrycznych i gminnych.

Pogłębia się współpraca filmowa czechosłowacko-polska. Obok wyświetlania filmów produkcji czechosłowackiej w Polsce i polskiej w Czechosłowacji powstają obecnie filmy produkcji wspólnej. Bezpośrednie umowy, podpisane między radiofoniami obu krajów, przewidują szeroką wzajemną wymianę informacji i au-

dycji literacko-muzycznych. W drodze bezpośredniego kontaktu redakcje pism polskich i czechosłowackich zorganizowały stałą współpracę.

Rosnie i pogłębia się współpraca sportowa. Ilość imprez sportowych osiągnęła nienotowany dotychczas rozmiar. Urządzane są wspólne wyścigi kolarskie i inne imprezy sportowe.

Święto bratniego narodu jest również naszym świętem

Przewidziany na okres od 7 — 14 marca br. Tydzień Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej, który będzie obchodzony w całym kraju pod protektorem Rządu Rzeczypospolitej, będzie wielką manifestacją przyjaźni i współpracy między dwoma sąsiednimi narodami, możliwej tylko w ustroju społecznym, którego celem jest osiągnięcie pełnej sprawiedliwości społecznej. Tydzień ten będzie obchodzony w rok po rewolucji lutowej, w rok, który dał tak wszechstronne przejawy bratniej współpracy.

Rocznica rewolucji lutowej — święto bratniego narodu czechosłowackiego jest również naszym świętem. Rocznica historycznego dnia, który dał początek nowej erze przyjaźni między obu narodami, które w oparciu o potęgę Związku Radzieckiego i Krajów Demokracji Ludowej nieugięte kontynuują walkę o dobrobyt, demokrację, socjalizm i pokój.

Żywe sa słowa Wieszcza...

W 150-tą rocznicę urodzin Adama Mickiewicza

Próbując zakładać w Paryżu miasta robotnicze. Są to zupełnie nowego rodzaju zakłady we Francji. Zawdzięczamy je rewolucji lutowej i ideom, jakie ona poczęła urzeczywistniać. W zakładach tych zapewniamy robotnikom możliwość oddychania zdrowym powietrzem, nocleg i opał, korzyści, których proletariusz dotychczas był pozbawiony. Ponieważ nie nie dzieje się bez udziału kapitalistów, znaleźli się, jak mówią, ludzie bogaci, którzy stowarzyszą się w celu budowania miast dla robotników. Jest to zatem owoc zrzeczenia się. Z tego względu nie można dość zachęcać do budowania wspomnianych miast.

Lecz oto dostarczyciele funduszu i założyciele służą tylko napozór idei socjalistycznej, unawiają się między sobą, żeby się nią posługiwać w widokach interesu chwili. Jest to stara taktyka wyzyskiwaczy, żeby z idei doskonałej samej w sobie przyjmować tylko to, co im osobiście dogadza. Toteż reakcja, czym prędzej pośpieszyła wzięć w swą opiekę miasta robotnicze. Spodziewa się, że ta instytucja społeczna posłuży jej za armię przeciw socjalizmowi. Stuchając reakcjonistów, można by mniemać, że to oni są wynalazcami takich miast. Przeciwnie socjalizm, ma być nieublaganym nieprzyjacielem dobrobytu robotnika.

Mamy prawo zapytać urzędników przedstawicieli reakcji pp. Thiersa, Foulda, obydwu Dupinów, dlaczego w czasach, gdy byli u steru rządów i gdy głośno mienili się zwyczajcami republiki i zasady socjalistycznej, nie przyszło im do głowy przeznaczyć na budowę miast robotniczych tych ogromnych kapitałów, których używali na budowanie łańcucha fortyfikacji, więzień i innych tego rodzaju zakładów, które miały na celu wyłączenie dobrobytu władzy królewskiej.

Zwracamy te uwagi do robotników, przyszłych mieszkańców tych miast. Niech będą przekonani, że to duch rewolucyjny i socjalistyczny, że to duch Lipca i Lutego zmusił kapitalistów do uznania konieczności zajęcia się nareszcie dobrobytem proletariatu. Pomoc, jaką kapitaliści niosą klasie robotniczej, należy uważać za ustępstwo, wydarle egoizmowi przez postępowi humanitarnej, a nie za wynik popędu miłości chrześcijańskiej. Leży więc w interesie robotnika, żeby pielęgnował i rozpowszechniał tego ducha, który stworzył te miasta: im potężniejszym stanie się ten duch, tym więcej znajdzie środków do zapewnienia dobrobytu tym, którzy są jego przedstawicielami. Gdyby robotnicy dali się pozyskać interesownym ustępstwom materialistów, którzy ich biorą w opiekę, gdyby, zadawalniąc się swym położeniem, nieco popołusznym, opuścili ogólną sprawę proletariatu, byłoby wówczas podobno do opozycjonistów, którzy zostawiają płatnymi urzędnikami, lub ministrami, wyrzekając się uczuć i zapamiętań, którym zawdzięczają te same posady, jakimi dają się teraz pysznić. Tym sposobem los miast robotniczych zależy od samych robotników.

„Trybuna Ludu”, 25 kwietnia 1849.

Szkoła w każdej wsi i wszystkie dzieci w szkole Wspólnym wysiłkiem społeczeństwa i władz umożliwimy naukę każdemu dziecku

Jednym z naczelných zadań Polskiej Ludowej jest zrealizowanie 100 procent postulatów powszechności nauczania. Sprawy właściwego wykształcenia i zapewnienia dziecku koniecznego minimum wiedzy nie można bowiem dopóty uważać za załatwioną, dopóki każde dziecko, spełniając obowiązek uczęszczania do szkoły, nie ukończy pełnej, siedmioklasowej szkoły podstawowej. Aby zrealizować ten postulat, warunkujący przede wszystkim rozwój i podniesienie poziomu oświaty na wsi, należy zlikwidować wszystkie tzw. punkty bezszkolne, a wszystkie jedno-nauczycielskie szkoły wiejskie przekształcić w szkoły o przynajmniej 3 nauczycieli i tzw. „szkoły zbiorcze”.

W ten sposób każde dziecko będzie miało odpowiednie warunki do ukończenia 7-klasowej szkoły podstawowej. Pełną realizację tych zamierzeń w dziedzinie oświaty przewiduje plan 6-letni.

JAK JEST OBECNIE?

Już dzisiaj, stojąc u progu sześciolatniego planu, musimy dokończyć wszelkich starań, aby bez względu na stopień organizacyjny szkół powszechnych, nie było dziecka poza szkołą, nie było punktów bezszkolnych. Skoro wypowiadamy walkę analfabetyzmu, jako spuściznę poburzący, nie możemy pozwolić na to, aby dziecko, będące w wieku obowiązku szkolnego, było poza szkołą.

Jak ten problem przedstawia się na terenie naszego województwa? Na podstawie danych statystycznych, opracowanych przez administrację szkolną, według stanu z dnia 1. października 1948 r., w Okręgu Szkolnym Gdańskim było zarejestrowanych 107.862 dzieci urodzonych w latach od

1935 r. do 1941 r., podlegających obowiązkowi szkolnemu. Z tej liczby nie uczęszczało do szkół 2.032 dzieci, co stanowi 1,9 proc. ogólnej liczby dzieci w wieku obowiązku szkolnego.

Z ilości 2.032 dzieci, nie pobierających nauki w dniu 1. października 1948 r. 1) 1.230 dzieci stanowiły dzieci zamieszkałe w miejscowościach objętych obwodami szkolnymi, 2) 615 dzieci znajdowało się w obwodach o szkołach nieczynnych, 3) 187 dzieci mieszkało w obwodach bezszkolnych.

Spowodowanie, by 1230 dzieci pierwszej kategorii, zamieszkałych w obwodzie istniejących szkół, uczęszczało do nich, nie powinno nastręczać specjalnych trudności. Chodzi tylko o to, aby przekonać rodziców opornych i zmusić ich do posyłania dzieci do szkoły, a w warunkach ciężkich (brak odzieży i obuwia) przyjąć im z konkretną pomocą materialną. Problem ten jednak nie może być tylko przedmiotem zainteresowania nauczycielstwa i administracji szkolnej, winien stać się on problemem społecznym, obchodzącym komitety rodzicielskie, partie polityczne, organizacje społeczne, terenowe rady narodowe itd.

Znacznie trudniej przedstawia się sprawa umożliwienia pobierania nauki przez dzieci wymienione w drugim i trzecim punkcie. Szkoły nie można było uruchomić albo z powodu braku sił nauczycielskich, braku, względnie niewykończenia remontu budynków szkolnych, albo też niedostatecznej liczby dzieci (od 8 do 17).

Problem ten następcy wiele trudności w powiecie gdańskim, a szczególnie ostrości nabrał na Żuławach.

WALKA O SZKOLE

W czasie od 1. października 1948 r., do 1. lutego br., tak jak o każdy hektar niezarośniętej ziemi, prowadzona była walka o szkołę dla dziecka i o dziecko dla szkoły. Ta walka została uwieczniona, nie całkowitym wprawdzie, ale już bardzo poważnym sukcesem. W naszym Okręgu Szkolnym brak jeszcze szkół tylko w 2 gromadach, a mianowicie w Jankowie i Łaszkach powiatu gdańskiego.

W Jankowie brak budynku szkolnego i nie ma możliwości wynajęcia budynku zastępczego; Łaszkę zaś włączyła w znacznej części od wiełu miesięcy zalana woda i nie ma do nich dostępu. W dodatku, jak wynika z raportu: „budynki szkolne są już zrujnowane i wymagają kapitalnego remontu (1 mil. zł.)”. Najbliższa szkoła jest w Sztutowie i trudno wymagać, aby dziecko codziennie przebywało drogę 10 km.”

W walce o szkoły brały udział

wszystkie czynniki, szczególnie wymownym jest fakt, że „Szkoła w Starej Hucie została wyremontowana wysiłkiem miejscowej ludności. Mieszkańcy nauczycielskie zostało wynalowane, a izba szkolna posiada już ławki i tablice”. Inny meldunek donosi że: „Dzieci z Nitychskiego Kąkcia i Pęgowa nie miały szkoły na miejscu i musiały co dzień chodzić do Nowego Stawu (odległość 5-6 km). Budynek został wyremontowany całkowicie wysiłkiem mieszkańców, a sołtys tej wsi ob. Józef Osek w wykonaniu tego zadania wykazał niemałe starania”. Gdzie indziej znów, jak np. w Sólce, „nauczyciel ob. Eustachy Szatkowski w krótkim czasie zdołał zorganizować pracę i w styczniu uruchomił szkołę. Ob. Szatkowski rozpoczął pracę w prymitywnych warunkach. Istnienie szkoły w Sólce jest wielkim dobrodziejstwem dla miejscowej ludności i jej organizator zasługuje na pełne uznanie”.

Są jeszcze miejscowości, jak np. Dąbki w powiecie morskim, gdzie nie ma szkoły, gdyż jest tam tylko 10 dzieci i dia takiej liczby nie można uruchomić szkoły.

W tej sytuacji nasuwa się konieczność dowożenia dzieci do szkół okolicznych. Wiele pomocy mogłaby tu okazać Gmina Samopomoc Chłopska.

„Oświata i elektryczność” gwarantuje postęp, staje się nierozłącznym problemem naszych osiągnięć na drodze do socjalizmu”. Minister Minc. referując plan sześciolatni na Kongresie Zjednoczeniowym uzależnił realizowanie „sześciolatki” m. in. i od stopnia wykształcenia kadr technicznych i dla tego apelował: „Trzeba więc szkolić, szkolić i jeszcze raz szkolić i to zaraz, nie tracąc czasu i nie żałując środków i sił”.

W artykule tym poruszyliśmy tylko jeden z momentów akcji oświatowej, ale spoczywa on u podstawy szkolenia, jaką stanowi na wysokim poziomie postawiona podstawowa szkoła siedmioletnia.

Dotknęliśmy najbardziej bolesnego zagadnienia: pozostających poza nauką i oświatą dzieci.

Powinien on w nas wszystkich obudzić zdrową ambicję najszybszego zlikwidowania obecnego stanu rzeczy, powinien wywołać taką energię, jaką przejawiali biedne gromady Stara Huta, Nitychski Kąkć i Pęgowa zakładające własnym wysiłkiem szkoły i taką energię, jaką wykazywał sołtys Józef Osek i nauczyciel Szatkowski.

STANISŁAW BŁASIŃSKI

Kurator Okr. Szkol. Gdańskiego.

Chłopi doceniają korzyści hodowli Narada gospodarzy czterech gmin pow. kartuskiego

Długa wstęga szosy biegnie przez malowniczo położone wzgórza, by raz po raz opadając w dół przemknąć się pośród błyszczących jezior. Mijamy wioski, i samotnie stojące domy, pokryte czerwonymi dachówkami. W otwarte okna samochodu uderza zapach lasu. Towarzystwo podróży wciągniętych w miękkie siedzenia wozu, rochyleni nad notatkami, nerwowo przeczuczą kartki, zapisane gestem macierzy sprawozdań i instrukcji. Samochód skacze po wyboistej drodze. Jedziemy do Żukowa na naradę gospodarzy chłopów 4-ch gmin — Banina, Żukowa, Przdokowa i gminy Kartuszy-Wieś. Będą omawiali znaczenie i sposób prowadzenia racjonalnej hodowli bydła i trzody chlewnej. Nic więc dziwnego, że ani instruktor rolny KW PZPR tow. Kuryłowicz, ani prezes Woj. Zarz. PSL ob. Piński, ani delegat SL ob. Wójtowicz, nie mają czasu podziwiać z okien samochodu piękna mijanych okolic — do końca dyskutują o akcji „H”, przygotowują się do zebrania. Wreszcie Żukowo.

Grupy gospodarzy stoją przed wieśmiem do świetlicy gminnej, gdzie ma odbyć się konferencja. Mijając wpadają mi w oczy strzępki prowadzonej rozmowy.

„Ja wam tam mówię, że nie wierzę tam bajkom, że w spółdzielni zamiast pieniędzy będą wydawać jakieś kartki. Błaga-

ucziwie pieniędzmi, a te kartki, to do Gminy na ulgę w podatku. Pamiętajcie, co mówili o kołchozach, a wy głupi, zaraz świniak w łeb i mięso do żółdka, albo temu rzeźnikowi Klugowi sprzedaliście i to za co. Za parę marekych złotych, a teraz pieniądze nie ma, świniak przepadł, i w chatupie bieda. Ja tam nie byłam głupi.”

Chętnie posłuchałbym dalej tej rozmowy, ale już wójt zwoluje wszystkich na salę.

Cisną i tłoczno w świetlicy. Przybyli prawie wszyscy chłopi z sąsiednich gmin.

„Bo to z województwa przyjechali, i starosta przyjechał, będzie co posłuchać i poradzić się. Nie jedno się wyjaśni i wreszcie dowiedzą się chłopi, jak to na prawdę jest z tą hodowlą”.

Jak potrzebna była ta narada, najlepiej wykazała dyskusja, która wywiązała się po referacie tow. Kuryłowicza i ob. Wójtowicza.

Więc jest prawda, że rząd daje hodowcom niższe przy opłacie podatku gruntowego, — dziwił się chłopi.

Na prawdę można będzie otrzymać pożyczkę i przeznaczyć ją na hodowlę, pieniądze na ten cel już są w spółdzielni i czekają tylko na chętnych.

Powoli języki zaczynają się „rozkręcać”. Raz po raz jakiś go-

spodarz zabiera głos. Dostało się i wójtowi i staroście, że „za dużo bawia się w papierkową robotę” jak to powiedział bezpartyjny ob. Lewańczyk.

Mocno skrytykowali chłopi wydział planowania przy staroście, który w swych biurokratycznych i długich formalnościach nie raczy niejednokrotnie odpowiedzieć na podania gospodarzy.

Typowym przykładem „urzędowania” może być sposób potraktowania sprawy ob. Czerniaka, który 3 razy składał podanie o wytyczenie miejsca pod budowę domu, a dotąd na żadne nie otrzymał odpowiedzi.

Mówiono o pracy spółdzielni, o zwiększeniu czujności, ażeby nie powtarzały się nadużycia, takie jak kilkakrotnie w gminnej spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej” w Żukowie, gdzie trzeba było usunąć kolejno 3-ch kierowników.

Bezpartyjny gospodarz Kaczmarek, hodowca, który już zakontraktował kilka świń, omówił znaczenie hodowli i bezspornie wykazał na przykładzie swego gospodarstwa, jej opłacalność i to, że hodowla przynosi korzyści państwu i chłopu.

Poruszono również w dyskusji sprawę walki z bogaczami wiejskimi. Daleko jeszcze do końca walki z bogaczem wiejskim. Przykład traktowania i wyzyskiwania biednego robotnika rol-

nego Rychtera przez bogatego 40-hektarowego kulaka Hirsza, mówi o tym najlepiej. Tysiąc zł za ciężką pracę w polu płacił miesięcznie bogacz wiejski biednemu robotnikowi, wysługując się nim przy najcięższych robotach. Nieludzkie traktowanie i wyzysk nie wystarczyło chciwemu kulakowi. Nie wypłacił on ponadto Rychterowi należności za 3 miesiące pracy.

Zebrań przeciągnęło się do późnego wieczora.

Mówiono o braku desek, tak bardzo potrzebnych w gospodarstwie wiejskim, o konieczności wprowadzenia większej ilości nawozów sztucznych przez spółdzielnię „Samopomocy Chłopskiej”, o opiece weterynaryjnej, wskazano, że od małego chłopa winien pobierać mniejsze opłaty za usługi.

Dyskusja była dowodem, że chłopi doceniają znaczenie hodowli, że przystępują do jej jak największego popularyzowania.

Na zakończenie zebrania uchwalona została rezolucja, wzywająca wszystkich gospodarzy gmin Żukowo, Banino, Przdokowo i Kartuszy-Wieś do podjęcia współzawodnictwa w hodowli trzody chlewnej i bydła. Wzywano do znajdzie niewątpliwie mocny odzew, gdyż chłopi tych gmin rozumieją dobre intencje i cel rządu w akcji hodowlanej i własne korzyści z niej płynące.

PLAN UNOWOCZEŚNIENIA urządzeń mechanicznych na Żuławach

3-letni plan zagospodarowania Żuław przewidywał na odcinku prac wodno-melioracyjnych odbudowę i uruchomienie wszystkich stacji pomp dla odwodnienia terenów zalanych, usunięcie uszkodzeń wojennych na wałach wiatłowych oraz renowację kanałów i rowów na terenach depresyjnych i odwadniających pompami.

W 1949 r. tj. ostatnim roku planu, prace te zostaną całkowicie zrealizowane, gdyż większość prac zakończono już w 1948 r. uruchamiając wszystkie stacje pomp i usuwając uszkodzenia wałów. W latach ubiegłych osuszono już 80 tys. ha ziemi pozostawiając na br. 30 tys. ha, które osusza się planowo.

Czynnikami decydującymi o rozwoju gospodarczym Żuław jest stworzenie zabezpieczenia przeciwpowodziowego. Na terenie Żuław znajdowało się 450 km zupełnie zniszczonych wałów polderowych. Administracja polska włożyła dużo pracy, by waiy te nie tylko naprawić, lecz także ulepszyć. W większej części były one zbudowane z nieodpowiedniego materiału i w niedostatecznych wymiarach. Dotychczas naprawiono 200 km wałów, pozostała jednak część wykazuje przy każdym wezbraniu wodnym przecieki. Wały budowane przez Niemców były zbyt niskie; np. w czasie ostatniej wylowy wody sięgała niemal pod koronę wału. Ponadto — według danych statystycznych z ostatnich dziesięcioleci — lat rocznie średni poziom na Żuławie Świeżym jest coraz wyższy, co stawia nas wobec konieczności wykonania dalszych prac zabezpieczających, celem zapobieżenia niebezpieczeństwu.

NIEODZOWNE PRACE ZABEZPIECZAJĄCE

W tym celu zachodzi konieczność: 1) podwyższenia istniejących wałów o 50 — 60 cm, oraz ich poszerzenia i wzmocnienia; 2) wykonanie na wielu kanałach urządzeń przeciwsztorowych; 3) pogłębienia kanałów i wreszcie

Hufce „SP” w Skórczu dbają o rozwój życia kulturalnego

Dzięki zorganizowanym w Skórczu hufcom „SP” w śpiącym dotychczas miasteczku rozwija się coraz bardziej życie kulturalne. Zrzeszona w „SP” młodzież, w przeważającej większości

Młodzież pow. słupskiego w akcji „H”

Powiatowy Zarząd Związku Młodzieży Polskiej w Słupsku, organizując akcję szkoleniową aktywno organizacyjnego na wsi, nie zapomni o najżywońszych zagadnieniach gospodarki krajowej. Prelegenci ZMP wyjeżdżający na wieś, zaznajamiają przybyłą na zebrania młodzież ze znaczeniem i korzyściami płynącymi z poparcia akcji „H”. (szdy).

4) stworzenia należytej obrony wałów w czasie powodzi.

Zagadnienie obrony wałów jest niezwykle ważne ze względu na częste sztormy, panujące na Bałtyku, i straty, jakie mogą wynikać w razie wadliwego zorganizowania obrony. Najlepszym wyjściem z tej sytuacji jest powołanie społecznej służby ochrony wałów, składającej się z intensywnie wyznaczonej i odpowiedzialnej za wyznaczony odcinek, obsługi spośród okolicznej ludności.

NA CZYM MA POLEGAĆ MODERNIZACJA URZĄDZEŃ

Dalszą sprawą wymagającą załatwienia, jest modernizacja urządzeń mechanicznych. Istniejące na Żuławach urządzenia pompowe i elektryczne są w większości przestarzałe. Dla uzyskania gwarancji nieprzerwanej pracy, konieczna jest przebudowa i unowocześnienie istniejących urządzeń odwadniających. Plan 6-letni przewiduje kilkunastomilionowe inwestycje na budowę nowych stacji pomp. Dzięki temu Polska administracja naprawi szkody, wyrządzone przez długoletnią złą i rabunkową

miećką gospodarkę na Żuławach.

Według opinii fachowców, należy mniejsze zespoły odwadniające łączyć w większe, przez co uzyskuje się zmniejszenie kosztów eksploatacyjnych, jak również możliwość poprawy stanu wód na terenach depresyjnych. Obliczono, że roczne koszty utrzymania stacji pomp, łącznie z remontami obciążają średnio 1 ha odwodnionego terenu, kwota 1.600 zł, gdy tymczasem przy nowoczesnych większych zespołach, koszty te mogą być zmniejszone do 300 zł na 1 ha.

SPÓŁKI WODNE

W 1949 r. powinna znaleźć rozwiązanie sprawa tzw. „Spółki Wodnych”. „Spółki Wodne” mają stopniowo przejmować czynności spełniane obecnie przez organy państwowe, a w szczególności konserwację wałów polderowych, utrzymanie stacji pomp oraz szczególnie ważną konserwację kanałów i rowów.

Realizacja przedstawionych potrzeb i zadań, wymaga oczywiście wielkich wkładów pieniężnych. Dla przykładu p. dajemy, że budowa jednej stacji pomp kosztuje ok. 330 milionów zł. W 1949 r. Państwowy Plan Inwestycyjny przewiduje ogółem 807 milionów zł na renowację żuławskich kanałów i rowów na powierzchni 33 tysięcy ha, remonty stacji pomp, wały nadmorskie, podwyższenie wałów polderowych, urządzenia przeciwsztorowe itd. (Ork)

Pow. tczewski już otrzymał kredyty na wiosenny siew i orkę

Powiat tczewski otrzymał państwowe kredyty na wiosenną akcję siewną w wysokości 1,5 miliona zł. oraz 1 milion zł. na wiosenną orkę.

Specjalnie powołana Komisja, z udziałem przedstawicieli Partii Politycznych, Zw. Samop. Chłopskiej i czynników fachowo-rolniczych dokonała rozdziału przynależnych sum na poszczególne gminy i opracowała zasady rozpraszania ich wśród zainteresowanych chłopów.

Przydzielone kredyty w pierwszym rzędzie przynależą będącym tym mało- i średniorolnym gospodarcom, którzy powiększą swój areal uprawy przez likwidację odlogów. Z tego względu poważną część kredytów przeznaczono dla gminy Morzeszczyn, w której dotychczas znajduje się największe odlogi i gdzie drobni rolnicy tworzą zespoły uprawne.

Kredyty realizowane będą za pośrednictwem Komunalnej Kasy Oszczędności, na wniosek Zw. Samopomocy Chłopskiej. (def.)

Gminna Spółdzielnia w Bobowie wybrała nowe władze

W niektórych spółdzielniach wiejskich zasiadali ciągle jeszcze ludzie, którzy nie chcieli zrozumieć, że spółdzielnia ma w pierwszym rzędzie przychodzić z pomocą mało i średniorolnym chłopom. Ludzie ci — przeważnie bogacie wiejszy — nie starali się o właściwe zaopatrzenie spółdzielni we wszystkie konieczne artykuły i w ten sposób szkodzili nie tylko interesom spółdzielni, ale przede wszystkim biedocie wiejskiej. Podobnie przedstawiała się sytuacja w Gminnej Spółdzielni w Bobowie, gdzie dopiero ostatnie walne zebranie przeprowadziło reorganizację zarządu i ożyciło szeregi spółdzielcze.

Sprawy spółdzielczości wiejskiej i aktualne zagadnienia omówił na walnym zebraniu członków spółdzielni przedstawiciel PZGS tow. Gregorkiewicz. Po referacie i dyskusji, zebrani wybrali nową Radę Nadzorczą, w skład której weszli przedstawiciele robotników rolnych i małorolnego chłopstwa.

Obszerna dyskusję wywołała sprawa różniczkowania udziałów spółdzielczych, którą przeprowadzono zgodnie z interesami małorolnych, a wbrew opinii bogatszych wiejskich. Wystąpienie kulturalnego Tysarczyka wywołało także oburzenie zebranych, że domagali się oni wszczęcia przeciwko niemu dochodzenia dyscyplinarnego.

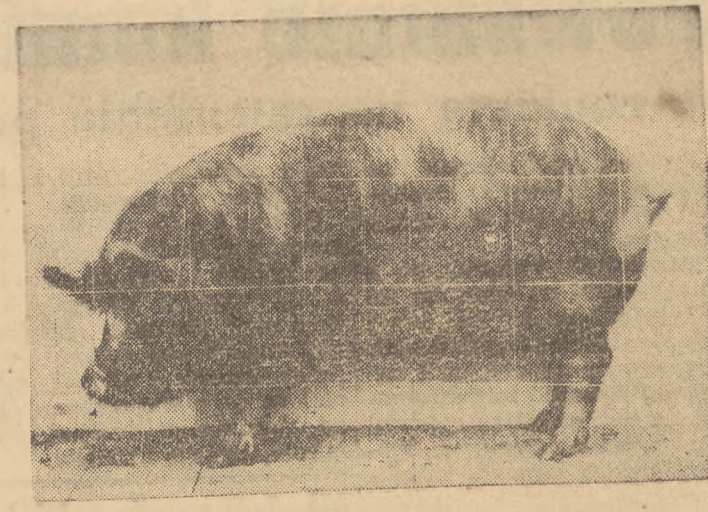
W Domu Kultury w Dzierżgoniu odbyła się uroczysta akademicka poświęcona 150 leciu urodzin Adama Mickiewicza. Po referacie sekretarza gminnego Komitetu PZPR tow. Szembeka, uczniowie Liceum Rolniczego wykonały deklamację, śpiewy i okolicznościową inscenizację. (Tpis)

Akademia Mickiewiczowska w Dzierżgoniu

W auli Liceum Rolniczego w Dzierżgoniu odbyła się uroczysta akademicka poświęcona 150 leciu urodzin Adama Mickiewicza. Po referacie sekretarza gminnego Komitetu PZPR tow. Szembeka, uczniowie Liceum Rolniczego wykonały deklamację, śpiewy i okolicznościową inscenizację. (Tpis)

Do 1-go maja znikną odlogi w gminie Dzierżgon

W Domu Kultury w Dzierżgoniu odbyło się onegdaj zebranie gospodarze poświęcone omówieniu aktualnych zagadnień wiejskich. Referaty wygłosili: przedstawiciel KW PZPR tow. Grygiel, ob. Bednarek z ramienia Zarządu Wojew. SL i delegat Zarz. Wojew. PSL ob. Białas. Starosta sztumski tow. Grodzicki przedstawił sprawę likwidacji pozosta-



Na zdjęciu widzimy 7-mio miesięcznego wieprzka rasy pułaskiej wagi 110 kg, który po zabiciu dał 97 kg czystego mięsa, w tym 46 kg tłuszczy

W ramach akcji „H” gmina Motarzyno dostarczyła 50 ton żywca

Powiat słupski, w akcji kontraktowania trzody chlewnej, ma dostarczyć 5.000 sztuk świń. Rozplanowanie tej ilości pomiędzy poszczególne gminy i gromady przeprowadzono sumiennie, uwzględniając możliwości hodowlane poszczególnych gospodarstw rolnych.

Do dnia dzisiejszego zakontraktowały trzodę chlewną następujące gminy i gromady: Ryczewo — 40 sztuk, Potęgowo — 125 sztuk, Motarzyno — 106 sztuk, Rokity — 56, Gardno — 107, Strzelinko — 71, Kruszyno — 126, Nożyno — 65, Ustka — 60 sztuk, Główny — 160 sztuk i Kobylina — 50 sztuk.

Ogółem więc rolnicy powiatu słupskiego zakontraktowali 1053 sztuk świń. Należy dodać, iż akcja kontraktowania trwa w dalszym ciągu i cyfry te będą zwiększać się z każdym tygodniem. Dotychczas nie podały jeszcze wyników kontraktacji gminy: Łupawa, Dębica Kaszubska, Stara Dąbrowa, Poblacie, Mikrowo i gmina Słupska.

Plan zakontraktowania w 100 procentach wykonała gmina Kruszyno, co jest w znacznej mierze zasługą miejscowego pełnomocnika akcji „H” ob. Krajewskiego. Ambitna gmina twierdzi, iż wywiąże się z planu kontraktacji w 200 procentach.

Na drugim miejscu znalazła się gmina Główny. Pierwsze wyniki zakontraktowania podała gmina Ustka, a następnie Gardno Wielka.

Według informacji pełnomocnika akcji „H” na powiat słupski, uzyskane dotychczas wyniki z kontraktacji są bardzo pomyślne.

Wieczory artystyczne w Tczewie i Nowym Dworze

W ramach wieczorów literacko-muzycznych, organizowanych na prowincji przez Oddział Gdański Związku Literatów Polskich i organizację „Artos” wespół z Wojewódzkim Wydziałem Kultury i Sztuki, odbędzie się w tych dniach następujące wieczory:

W niedzielę 27 bm. o godz. 19 w Nowym Dworze, w Teatrze Miejskim. — red. W. Wnuk — Gawędy góralskie.

W poniedziałek 28 bm. o godzinie 19-ej w Tczewie — auli Ginnazjum — ob. E. Misiolę — „Dwa oblicza Adama Mickiewicza”.

W części muzycznej wystąpią znani artyści Wybrzeża: prof. St. Lewiński, prof. Heinrich, prof. J. Talarczyk, prof. Zwiąsowa (pianisci) Irena Jesiakówna, Fechnerowa, Herkes, Fechner, Foltynowa, Wójcikówna i Mieszkowska.

Dla udostępnienia szerokim masom pracującym podstawowych dzieł klasyków marksizmu, Spółdzielnia Wydawnicza „Książka i Wiedza” przygotowała komplet 15 dzieł w popularnym wydaniu „Marksistowskiej Biblioteki Jedności”

w cenie 1000 zł za całość MARKSISTOWSKA BIBLIOTEKA JEDNOŚCI

1. K. Marks
2. K. Marks
3. W. I. Lenin
4. K. Marks i F. Engels
5. K. Marks
6. K. Marks i F. Engels
7. W. I. Lenin
8. K. Marks
9. K. Marks
10. K. Marks
11. F. Engels
12. F. Engels
13. F. Engels
14. J. Stalin
15. W. I. Lenin

Do nabywania we wszystkich księgarniach Sp. Wyd. „Książka i Wiedza”. Zamówienia na komplet „Marksistowskiej Biblioteki Jedności” wraz z opłatą należy kierować na adres: Centrala Księgarska Sp. Wyd. „Książka i Wiedza”, Warszawa, ul. Lwowska 5.

POZNASZ Z.S.R.R. CZYTAJĄC JEGO PRASĘ

Zamówienia prenumeraty przyjmują:

w Gdańsku — RSW „Prasa” ul. Gdynskich Kosynierów 11.

w Wrzeszczu — RSW „Prasa” ul. Barlickiego 15.

w Nowym Porcie — RSW „Prasa” Plac Wolności.

w Gdyni — RSW „Prasa” ul. Świętojańska 66.

w Sopocie — RSW „Prasa” ul. Marsz. Stalina 763.

w Wejherowie — RSW „Prasa” ul. Sobieskiego 279.

w Kartuzach — RSW „Prasa” przy Kom. Pow. PZPR.

w Kościerzynie — RSW „Prasa” przy Kom. Pow. PZPR.

w Starogardzie — RSW „Prasa” przy Kom. Pow. PZPR.

w Łęboku — RSW „Prasa” w Tczewie — RSW „Prasa”.

w Elblągu — RSW „Prasa” ul. Królewiecka 9.

w Malborku — RSW „Prasa” Plac Słowiański.

w Kwidzynie — RSW „Prasa” przy Kom. Pow. PZPR.

w Szumie — RSW „Prasa”.

124/b

Maszynistkę

ze znajomością pracy biurowej

poszukuje Biuro Reklam i Ogłoszeń „Prasa” Wrzeszcz, ul. Barlickiego Nr 15

RÓŻNE

ZAMIANIE 3 pokoje, łazienka, komfort Gdynia, Plac Kaszubski na podobne we Wrzeszczu. Zgłoszenia „Portorob” Wrzeszcz, Grunwaldzka 76/78 — sekretariat

Ogłaszajcie się w

„Głosie Wybrzeża”

622

Teatry

Teatr Łąteł — W niedzielę, dnia 27 bm. o godz. 16-tej w sali Teatru Miejskiego we Wrzeszczu, przy ul. Grunwaldzkiej 16 — „Krasnoludki idą w świat”.

KONCERTY

Dziś, 27 bm. odbędzie się o godz. 12-tej, w sali Państw. Teatru Wybrzeża w Gdyni. Koncert Chopinowski, przy współudziale wybitnych chopinistów Wybrzeża oraz Filharmonii Bałtyckiej, pod dyrekcją Stefana Siedzińskiego.

TEATR WIELKI w Gdańsku — „Kobieta we mgle” M. Rusinka.

TEATR KAMERALNY w Sopocie — „Tu mówi Tajny” — Isajewa i Galić.

TEATR DRAMATYCZNY w Gdyni — „Szlanka Wody” — Scribea.

Kina

Gdynia — Gopłana — „Dzieci ulicy”.

Gdynia — Warszawa — „Skarb”.

Gdynia — Atlantyk — „Trzeci Szturm”.

Gdynia-Chylonia — Promień — „Zenobia”.

Gdynia-Grabówek — Fala — „Płomień nowego Orleanu”.

Gdańsk — Światowid — „Rosanna i księżyc”.

Wrzeszcz — Bajka — „Życie Emila Zola” dla młodzieży dozwolony.

Wrzeszcz — Capitol — „Cygańska miłość”. Pocz. seansów: 15.30, 18.15, 20.30.

Oliwa — Polonia — „Symfonia pastoralna”.

Sopot — Polonia — „Wielkie nadzieje”.

Sopot — Bałtyk — „Sea o miłości”.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ na niedzielę 27 lutego 1949 r.

6.50 — Program dnia, 6.55 — Muzyka, 7.00 — Wiadomości gospodarcze dla wsi, 8.00 — Dziennik poranny, 8.20 — Przegląd prasy, 8.55 — Wład. St. K. R. K., 9.00 — Nabożeństwo, 10.00 — Aud. dla chorych, 10.00 — Aud. regionalna, 11.00 — Wschodnia radiowa, 11.20 — „Chóry śpiewają” — Polskie pieśni ludowe, 11.35 — Audycja literacka, 12.04 — Koncert Orkiestry Czechosłowackiego Radia, 13.00 — Najciekawsze audycje przyszłego tygodnia, 13.05 — Niedziela na wsi, 13.50 — „Syn pułku” aud. dla dzieci, 14.30 — Koncert Polskiej Kapeli Ludowej, 15.00 — „Makbet” część II, 16.00 — Dziennik popołudniowy, 16.15 — Kameralna i operowa muzyka Mozarta, 16.45 — „Nowe książki”, 17.00 — Koncert — Informacje ogp. 9.30 — Wschodnia radiowa, 11.40 — Aud. szkolna, 12.04 — Wład. podnówne, 12.45 — Audycja dla wsi, 14.20 — Kursy radiowe dla nauczycieli, 14.30 — Przegląd wydawnictw, 15.10 — Rep. Józefa Bałceraka „Pływająca radiostacja”, 15.20 — Prognoza pogody, inf. miejsc. 15.30 — „Książki mówią” — aud. dla dzieci, 16.00 — Dziennik popołudniowy, 16.30 — Archipelag ludzi odzyskanych — powieść dla młodzieży, 16.50 — „Wydawnictwo popularno-naukowe” pog. 17.00 — Koncert rozrywkowy, 17.50 — „Polski Węgiel i czechosłowackie maszyzny” pog. 18.20 — Recital śpiewczy, 18.35 — „Stare i Nowe” powieść, 18.55 — Koncert popularny, 19.40 — Wschodnia radiowa, 20.00 — Dziennik wieczorny, 20.45 — Międzyn. Zawody Narciarskie, 22.45 — Codzienny przegląd wydarzeń, 23.00 — Ostatnie wiadomości.

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ na poniedziałek, 28 lutego 1949 r.

5.20 — Koncert, 8.00 — Ginnastyka, 8.10 — Dziennik, 7.20 — Przegląd prasy, 7.25 — Lekcja jęz. rosyjskiego, 8.00 — Poradnictwo Inst. Gospod. Stwa Domowego, 8.55 — Szkolna gazetka radiowa, 9.15 — Informacje ogp. 9.30 — Wschodnia radiowa, 11.40 — Aud. szkolna, 12.04 — Wład. podnówne, 12.45 — Audycja dla wsi, 14.20 — Kursy radiowe dla nauczycieli, 14.30 — Przegląd wydawnictw, 15.10 — Rep. Józefa Bałceraka „Pływająca radiostacja”, 15.20 — Prognoza pogody, inf. miejsc. 15.30 — „Książki mówią” — aud. dla dzieci, 16.00 — Dziennik popołudniowy, 16.30 — Archipelag ludzi odzyskanych — powieść dla młodzieży, 16.50 — „Wydawnictwo popularno-naukowe” pog. 17.00 — Koncert rozrywkowy, 17.50 — „Polski Węgiel i czechosłowackie maszyzny” pog. 18.20 — Recital śpiewczy, 18.35 — „Stare i Nowe” powieść, 18.55 — Koncert popularny, 19.40 — Wschodnia radiowa, 20.00 — Dziennik wieczorny, 20.45 — Międzyn. Zawody Narciarskie, 22.45 — Codzienny przegląd wydarzeń, 23.00 — Ostatnie wiadomości.

DZIŚ SŁUCHAMY

„SYN PUŁKU” DLA DZIECI W niedzielę, 27 bm. o godz. 13.50 transmitowane będzie z Teatru Młodego Widza w Krakowie specjalna audycja dla dzieci, oparta na znakomitej epopei wojennej W. Katajewy pt. „Syn pułku”, zawierającej przeżycia sieroty, przegarniętego przez wojska radzieckie.

Powstanie komitetów sklepowych

warunkiem usprawnienia pracy handlu spółdzielczego

Problem spółdzielczych komitetów sklepowych „walczy się u nas już od szeregu miesięcy.

Bezustannie stykamy się z narzekaniami na takie czy inne niedociągnięcia w pracy sklepów spółdzielczych i stale stwierdzamy konieczność natychmiastowego zorganizowania z pomocą członków spółdzielni komitetów sklepowych, któreby szybko usuwały zauważone braki. Niestety komitety te pozostają w ciągłym stadium organizacji, a tam gdzie przez te stadium z trudem przebrnęły — nie widać również aktywniejszej ich działalności.

Dotychczas nie posiada czynnych komitetów sklepowych, ani Gdańsk, ani Sopot, a gdyńska spółdzielnia spożywców, mimo że placówki te zaopatrują w artykuły pierwszej potrzeby wielotysięczne rzesze ludzi pracy.

Wydziały społeczno — wychowawcze spółdzielni, którym po wierzono tę sprawę, wykazują za mało aktywności. Muszą one nareszcie rozwiązać to, tak ważne, dla spółdzielczości zagadnienie powiązania z masami.

Również członkowie spółdzielni winni zdać sobie spra-

wę z poważnych zadań i roli komitetów sklepowych.

Do zadań tych należy przede wszystkim dbałość o właściwy asortyment towarowy sklepów i taki rozdział deficytowych artykułów pierwszej potrzeby, aby trafiały one do rąk ludzi pracy. Zadaniem ich jest również troska o warunki sanitarne sklepów oraz uprzejmą i sumienną obsługę klientów.

Komitet sklepowy powinien dopomóc w pracy kierownictwu sklepów, zwracając uwagę na braki, których przeciążony pracą personel może nie dostrzec. W skład komitetów winny wchodzić przede wszystkim kobiety — robotnice, gospodynie domowe, które mają najbliższy kontakt z zagadnieniami aprowizacyjnymi.

Ważnym jest również aby członkowie komitetów rekrutowali się z osób zamieszkujących w dzielnicy, w której mieści się sklep. Praktyka życiowa wykazała, że tylko takie komitety właściwie spełniają swe zadanie, w skład których wchodzi członkowie rzeczywiście zainteresowani rozwojem swego źródła zaopatrzenia.

Czas, aby społeczeństwo i kierownictwo poszczególnych spółdzielni zainteresowały się bardziej tą doniosłą dla ludności sprawą.

Spółdzielczość, starając się w pełni spełnić funkcje handlu uspołecznionego musi wykazać maksimum starań o zaspokojenie potrzeb szerokich mas. Będzie mogła to uczynić tylko przy pomocy reprezentacji mas członkowskich — komitetów sklepowych.

Młodzież gdyńskich szkół muzycznych uczciła Chopina

W tych dniach młodzież państwowej, średniej i niższej szkoły muzycznej oraz szkoły umuzykalniające w Gdyni zgromadziła się w sali koncertowej, aby uroczystą akademią uczcić wielkiego muzyka Fryderyka Chopina.

Po części muzycznej zostały odczytane nazwiska 24 uc-

niów, którym Dyrekcja szkoły przyznała stypendia. Przewodniczący Koła Rodzicielskiego przy powyższych szkołach ob. Stefan Sterkowicz powitał zebranych, że koło ufundowało z okazji „Roku Chopinowskiego”, osobno 2 stypendia dla najzdolniejszych uczniów pochodzenia robotniczego.

Dar pracowników MZKGG dla żołnierzy radzieckich

Zespół amatorski komunikacji miejskiej współzawodniczy z wojskiem w pracy świetlicowej

Gdańska jednostka wojskowa staje się ostatnio pupilem mieszkańców Wybrzeża. Niedawno pisaliśmy, jak to młodzież Liceum Spółdzielczego we Wrzeszczu nawiązała kontakt z wojskiem, urządzając wymienne wieczory świetlicowe.

Śladem młodzieży poszli pracownicy MZKGG. W dniu 25 bm. gościli oni w swej świetlicy we Wrzeszczu w ramach współzawodnictwa świetlicowego, wojskowy zespół amatorski. Inicjatywę wymiany imprez podjął zespół wojskowy, goszcząc poprzedniego dnia w swojej świetlicy zespół MZKGG. Wieczornica w dniu 25 bm. zorganizowana została przez koło zakładowe TPPR pod hasłem uczczenia 31-rocznicy powstania Armii Czerwonej.

O godz. 18,00 obszerny lokal zapelnili pracownicy z rodzinami, liczni goście i żołnierze. Wśród gości skupiał uwagę przedstawiciel Armii Radzieckiej płk. Dobrodromienko.

Akademii zagrał tow. Witold Zdanowski, który wygłosił referat okolicznościowy, przedstawiając w nim rozwój Armii Radzieckiej i jej epokowe zwycięstwa w ostatniej wojnie.

Następnie delegacja pracowników MZKGG wręczyła płk. Dobrodromienko upominek od załogi przedsiębiorstwa dla żołnierzy radzieckich. Upominek ten w kształcie Gwiazdy Radzieckiej z inicjałami Miejskich Zakładów Komunikacyjnych i herbami Gdyni, Gdańska i Sopotu oraz dedykacją wykonany z brązu Warsztaty Główne MZKGG w Gdańsku. Płk. Dobrodromienko dziękując za

dar podkreślił znaczenie sojuszu ZSRR i Polski.

Później rozpoczęły się występy współzawodniczące, tj. orkiestra i chór gdańskiej jednostki wojskowej oraz koła dramatyczne i baletowego MZKGG. Na całość popisów złożyły się pieśni radzieckie, wiersze recytowane przez żołnierzy oraz wy-

stęp pary baletowej i wspólna recytacja. Szczególnie oklaskiwani byli tancerze, po wspaniałym wykonaniu „Kozaka”.

Część artystyczną udanego wieczoru uzupełniła orkiestra pracowników MZKGG, pod dyktando kpt. Wójcika. Wszystkich wykonawców publiczność nagrodziła licznymi brawami. Lig.

Dom Towarowy GSS w Gdańsku rozpoczyna 1-go marca pracę

Dnia 1. marca br., o godz. 12, odbędzie się we Wrzeszczu, przy ul. Grunwaldzkiej 56, otwarcie pierwszego spółdzielczego Domu Towarowego Gdańskiej Spółdzielni Spożywców.

Nowopowstała placówka spółdzielcza ma na celu obsługę potrzeb świata pracy w Gdańsku, który do tej pory czynił zakupy w domach towarowych w Sopocie lub w Gdyni. Spółdzielczy Dom Towarowy zaopatrzone jest w bogaty i różnorodny asortyment towarowy, przystosowany do wymagań i możliwości kupujących. Prowadzone tu będą działy: sprzedaży artykułów spożywczych, gospodarstwa domowego, mydlarsko-kosmetyczny, kryształ, porcelany, zabawki. Bogato został zaopatrzony dział materiałów: bawełny, wełny, jedwabiu, trykotażu oraz konfekcji. Nie zapomniano też o odzieży roboczej, w którą mogą się zaopatrzyć pracownicy z każdego zawodu. (I)

BILANS PRACY

Spółecznej Komisji Kontroli Cen w Sopocie

Spółeczna Komisja Kontroli Cen w Sopocie w roku ub. przeprowadziła kontrolę 1413 punktów sprzedaży, w tym 1.159 prywatnych, 208 spółdzielczych oraz 46 państwowych. Według branż skontrolowano 1.085 sklepów spożywczych, 177 przemysłowych i 141 zakładów usługowych. W toku

kontroli sporządzono 184 protokoły za pobieranie wyższych cen i odmowę sprzedaży towaru. W tym samym okresie ukarano grzywną 157 osób na łączną sumę 1.665.500 zł, które wpłynęły do Skarbu Państwa. W przeprowadzonych kontrolach brało udział 459 kontrolerów społecznych.

Działalność Spółecznej Komisji Kontroli Cen przyczyniała się do ich ustabilizowania na wszystkie artykuły.

W Wisłoujściu winno powstać więcej sklepów spółdzielczych

Ludność Wisłoujścia skarży się, że istnieje tam tylko jeden sklep spółdzielczy. Gdy w sklepie tym zabraknie chleba, co się często zdarza, kobiety zmuszone są specjalnie przeprawić się przez kanał do miasta, — a wtedy bochenek chleba, wliczając koszt podróży, kosztuje znacznie drożej niż mówiąc już o niewygodzie i stracie czasu.

Sądymy, że Gdańska Spółdzielnia Spożywców zajęłaby się tą sprawą i ułatwiłaby aprowizację ludności Wisłoujścia. (S)

ODCZYT dla nauczycielstwa

W dniu 4 marca br. o godz. 18 w sali Państwowego Gimnazjum i Liceum Handlowego w Sopocie ul. Kościuszki 18, ob. dyr. Ostrowska wygłosił referat pt. „Zadania nauczyciela — wychowawcy w dzisiejszej rzeczywistości”. Odczyt urządziła Okręgowa Sekcja Szkolnictwa Zawodowego przy ZNP, która na powyższy odczyt zaprasza wszystkich nauczycieli i zainteresowanych tematem referatu gości.

JAK MIESZKAJĄ W ANGLII

W tygodniku „Picture Post” Nr. 5 z 29 stycznia br. ukazał się bogato ilustrowany artykuł, opisujący życie 500 obywateli angielskich, którzy ze względu na opłakane warunki mieszkaniowe w W. Brytanii, zmuszeni są mieszkać w lasu New Forest

pod Londynem w zwykłych, a właściwie niezwykłych, namiotach, sklepionych ze skrzyń, klepek, starej blachy i szmat.

Ale niech zdjęcia z „Picture Post” mówią same za siebie:



„FRAGMENT OSIEDLA”

Zakątek ten pisze „Picture Post” — wygląda bardzo romantycznie, ale dla tych, którzy w nim mieszkają, jest zwykłym piekłem i oznacza niedość. Ludzie żyją tu jak dzicy (They live wilde). Przechodnie mówią, że to brudasy i złodzieje, ale to nieprawda, ponieważ są to ludzie porządni, pragnący lepszego życia i zniesienia krzywdy ludzkiej.



DROGA, PO KTÓREJ DZIECI MUSZĄ UDAWAĆ SIĘ DO SZKOŁY
Dzieci, mieszkające w zwykłych domach — pisze „Picture Post” — jeżdżą do szkoły autobusem, a dzieci mieszkające w „namiotach” błądzą przez błota



DZIECKO, KTÓRE CZEKA NA „ŚMIECH LOSU

Ludwika Smith — czytamy w „Picture Post” — ma pięć lat i niedługo pójdzie do szkoły. Jeżeli zmieni się dla niego warunki życiowe, wtedy może zostać pożytecznym obywatelem. Jeżeli zaś pozostanie takim jak je widzimy na zdjęciach, wtedy Ludwika Smith stanie się wyrzutkiem społeczeństwa

Ze względu na brak miejsca ograniczamy się tylko do podania ogólnych danych, które znajdują się pod dalszymi zdjęciami w wyżej wymienionym piśmie. Oto one:

Pod zdjęciem, przedstawiającym matkę, która stojąc w błocie przed namiotem, kąpiąc małego dziecko w blaszanej misce, czytamy: „Gustawa — matka dla dziecka kaprala. Zdemobilizowany kapral Syd Saunders, który w książce wojskowej określił został jako człowiek pracowity i wynalazczy, naprosto szuka mieszkania. Obecnie jest zupełnie zrezygnowany”.

Pod zdjęciem, na którym widzimy młodą dziewczynę w łóżku w rozmiarze ze swoją matką, widać, a jak oto napis: „Namiot pani Green wygląda przestronnie i jasno. Ale jej córka Dorota (21 lat) jest chora na reumatyzm. Doktorzy oświadczyli, że musi koniecznie przenieść się do normalnego domu. Tylko pani Green chciałaby wiedzieć jak to zrobić”.

Inne znów zdjęcie, przedstawiające kilka „namiotów” pod ogolonymi z liści (bo to przecież zima) drzewami, opatrzone zostało następującym komentarzem: „W suchy dzień w dzisiejszej Anglii,

Wreszcie ostatnie zdjęcie zapoznaje nas ze staruszką panią Sherred, która — jak pisze „Picture Post” — robi sztuczne kwiaty i świąteczne sny. Blaszanka po oleju — czytamy — służy pani Sherred za kuchnię, a banko po mleku za piekarnik. Staruszka jest posiadaczką dachu nad głową”.

To wystarczy.

Warto tylko dodać, że „Picture Post” nie jest bynajmniej pismem politycznym, ale jego końcowy wniosek, że „stopa życiowa ludzi mieszkających w New Forest, nie osiągnęła jeszcze stopy życiowej okresu kamienia ludzkości” jest zupełnie słuszny.

Oto fragment „szczęśliwego” ży-

Punkt sprzedaży skóry na obuwie dla ludzi pracy

Dnia 1 marca br. uruchomiony zostanie we Wrzeszczu, przy ul. Grunwaldzkiej 60, na miejscu zlikwidowanego sklepu tekstylnego, punkt sprzedaży skóry dla świata pracy, w którym członkowie związków zawodowych będą mieli możliwość zaopatrzyć się w skórę podszewkową i wierzchnią. Każdy pracownik będzie mógł co miesiąc nabywać skórę do reperacji lub do uszywania jednej pary obuwia. Związki Zawodowe wydawać będą w tym celu specjalne wkładki uprawniające do zakupu.

Przygotowania do obchodu 4-ej rocznicy wyzwolenia miast portowych

Dnia 25 bm. powstał w Sopocie Komitet obchodu 4-tej rocznicy wyzwolenia miasta. W skład jego wchodzi przedstawiciele partii, organizacji społecznych, zakładów pracy itp. Na przewodniczącego komitetu wybrany został przew. MRN tow. Sliwiński.

Na pierwszym zebraniu omówiono, w ogólnych zarysach program uroczystości. W przeddzień rocznicy odbędzie się pochód szlakiem zwycięskich wojsk, a dnia 23 marca br. uroczysta Akademia w salach Grand Hotelu. W tym dniu odbędą się również akademie we wszystkich szkołach sopockich. W ramach uroczystości przewiduje się wręczenie przedstawicielowi Armii Radzieckiej upominku wdzięczności. Komitet omówił również sprawę budowy pomnika Braterstwa jeszcze w roku b. Budowa pomnika ma być rozpoczęta już w roku bieżącym na placu przed wejściem na molo. (Lig)

Tradycyjny śledź w Grand-Hotelu

Komitet akcji Pomocy Zimowej za pomocą Grand-Hotelu na tradycyjnego śledzia w dniu 1 marc br. godz. 20. Całkowity dochód przeznaczony jest na pomoc najbardziej potrzebującej ludności. Wstęp 100 złotych — Moc niespodzianek.

SĄD DORAŻNY za kradzież pasów transmisyjnych

Trzej 18-letni chłopcy z Gdyni: Henryk Szczepański, Zygmunt Mikołajewski i Stanisław Pilarski, urządzili nocą z 5 na 6 stycznia rb. „wyprawę” po skradzione pasy transmisyjne do stolarni kolejowej PKP na Grabówku. Inicjatorem był Szczepański, b. pracownik PKP. W drodze do stolarni Stanisław Pilarski odmówił kompanom współpracy i zawrócił do domu. Dwaj pozostali nie odstąpili jednak od powziętego zamiaru. Szczepański skorzystał z łomotu przejeżdżającego pociągu i wybił szybę w stolarni. Znalazłszy

się wewnątrz, nożem wyciął 6 pasów transmisyjnych o ogólnej wartości 40 tys. zł, a Mikołajewski pełnił „straż” na zewnątrz budynku.

Po dokonanej kradzieży młodzi doceniai przestępcy, chcieli „zdobyć” pieniądze, co się im nie udało, gdyż zostali zatrzymani przez MO i osadzeni w areszcie. W sobotę dnia 26 bm. stanęli oni przed sądem doraźnym w Gdyni. Oskarżeni H. Szczepański i Z. Mikołajewski skazani zostali na 3 lata więzienia, a sprawca Pilarski został przekazany do rozpoznania w trybie postępowania zwykłego.

W teatrach Wybrzeża

Ciekawa komedia E. Scribe'a „Szklanka wody” schodzi w pełni powodzenia ze sceny Teatru Dramatycznego w Gdyni. Od poniedziałku 28. bm. „Szklanka wody” będzie grana w Teatrze Wielkim we Wrzeszczu.

Na scenę Teatru Dramatycznego w Gdyni powraca „Kobieta we mgle”, interesująca sztuka współczesna M. Rusinka, która wzbudziła żywe zainteresowanie wśród publiczności.

Ostatnie popołudniowe przedstawienie „Kobiety we mgle” we Wrzeszczu odbędzie się w niedzielę 27. lutego o godz. 13.30.

— „Tu mówi Tajmyr” —

Zdrowym i szczerym śmiechem rozbrzmiewa codziennie widowiska Teatru Kameralnego w Sopocie na świetnej farsie Isajewa i Galieza „Tu mówi Tajmyr”.

Doskonałe, pełne komizmu sytuacje, bogactwo pomysłów, postacie bohaterów i czysta atmosfera tej komedii, gdzie wszystkie najbardziej zawile konflikty zawiązują się pod wpływem szczerzej ludzkiej życzliwości i prawdziwego braterstwa, sprawia, że nawet najbardziej ponurzy pesymista wychodzi po przedstawieniu rozpodogdzeni i rozbawieni.

Dziś zjazd SD w Gdyni

Na plenarnym posiedzeniu KM SD w Gdyni, odbyłym w dn. 25 bm. przyjęto zostało treściwe sprawozdanie prezesa Komitetu red. Świątecznego z przebiegu obrad Rady Naczelnej w Warszawie oraz ustalono został program dorocznego walnego zjazdu delegatów kół gdyńskich Stowarzyszenia. Zjazd odbędzie się dziś w niedzielę w sali obrad MRN przy ul. Czołgistów. Referat polityczno-gospodarczy z ramienia KW wygłosi prof. Tatomin. Początek

POŻAR

przy ulicy Siennej w Gdańsku

Wczoraj o godz. 19,05 zaalarmowano zawodową straż pożarną w Gdańsku o wybuchu pożaru w przybudówce realności przy ul. Siennej Nr. 18 b., dokąd niezwłocznie wyruszyły molo-pompy i tabor strażacki. Po przybyciu na miejsce o godz. 19,15 pożar w międzyczasie był już zlokalizowany przez wezwaną straż ogniową PKP z Trojanu. Szkody materialne nieznaczne.

GŁOS KOBIECI

SZKOLENIE ZAWODOWE palącym zagadnieniem chwili

Kobiety w Polsce stanowią 60 proc. ludności. Wkład ich pracy jest jednym z niezbędnych warunków odbudowy i rozbudowy kraju.

Praca kobiety przyczynia się wydatnie do podniesienia budżetu rodziny robotniczej i do osiągnięcia przez nią wyższej stopy życiowej. W wielu rodzinach bezrobocie przez wojnę kobieta jest dziś główną żywicielką.

Nie wszystkim jednak kobietom mogą znaleźć zatrudnienie. Zjawisko bezrobocia wśród kobiet, spowodowane jest tym, że wiele kobiet poszukujących

zajęcia nie posiada żadnych kwalifikacji zawodowych.

Kobiety te winny być przeszkolone i muszą zdobyć odpowiednie fachy.

Zagadnienie produktywności kobiet jest jednym z podstawowych zadań Ligi Kobiet.

Plan szkolenia dostosowany jest do ogólnego planu gospodarczego. Ma on na celu zaspokojenie tych gałęzi przemysłu i spółdzielczości, w których odnotowywany jest brak rąk do pracy.

W związku z tym należy uświadamiać kobiety, że powinny zainteresować się nie tylko

zawodami od dawna dla nich dostępnymi, jak krawiectwo, gorseciarstwo itp., ale także nowymi dla nich dziedzinami pracy.

W planie szkolenia na rok 1949 uwzględnione są zawody, w których mały był dotychczas udział kobiet, jak: galanteria metalowa, galanteria drewniana, sieciarstwo, wikliniarstwo, szklarstwo, przemysł budowlany, metalowy, skórzan.

Plan obejmuje również szerokie wprowadzenie żeńskiej młodzieży miejskiej i wiejskiej do rzemiosła. Starsze kobiety będą miały możliwość zdobycia kwalifikacji rzemieślniczych przy pomocy szkolenia w czasie skróconym.

Praca kobiet, w związku z planem trzyletnim, jest u nas zagadnieniem o skali ogólnopolskiej.

Aktywizacja kobiet i wciągnięcie ich do procesu produkcji na rozmaitych odcinkach, jest z punktu widzenia gospodarki narodowej koniecznością najbliższego czasu.

W sposób konkretny rozwiązała to zagadnienie spółdzielczość, w której jest zatrudnionych około 40 proc. ko-

biet. Stwierdza się tam jasno, że bez szerokiego, aktywnego udziału kobiet spółdzielczość nie może wykonać stojących przed nią zadań.

Spółdzielcza Akcja Zatrudnienia objęła ogółem w roku 1948 w naszym województwie 230 kobiet, a w roku bieżącym w ramach tej akcji przeszkolonych zostanie 680 kobiet.

Ważnym momentem aktywizacji kobiet jest wysuwanie na czołowe stanowiska najbardziej uzdolnionych i wykwalifikowanych w poszczególnych zawodach. Wiadomości, jakie otrzymujemy z terenu o awansie społecznym kobiet wskazują, że dążenia te są celowe.

Irena Kryńska

Kobiety w miastach organizują pomoc dla kobiet wiejskich w akcji hodowlanej

Kobiety podejmują energiczną walkę o podniesienie stanu hodowli w kraju. W związku ze zbliżającym się Świętem Kobiet, Liga Kobiet powzięła uchwałę, iż za pieniądze zebrane wśród swych członkiń, zakupi prosiąt, które w dniu 8 marca wręczone zostaną kilku najbardziej niefortunnie wiejskim.

23 bm. w Woj. Wydziale Kobiety PZPR w Gdańsku odbyła się pierwsza wspólna narada aktywów kobiecego PZPR i SL, poświęcona sprawie akcji H, oraz przygotowaniom do Święta Kobiet.

Licznie zgromadzone aktywistki obu partii opracowały plan

wspólnych wyjazdów w teren, które będą miały na celu nawiązanie ścisłego kontaktu z kobietą wiejską i przyświecać jej z pomocą w akcji hodowlanej.



Przedownica pracy w Państwowych Zakładach Hodowlanych pod Puławami ob. Helena Miazgowa ze swoją pupilką — krową Maderą, dającą po pierwszym cielęciu 16 litrów mleka o wysokiej zawartości tłuszczu (4,50%).

Postanowiono niezwłocznie rozpocząć zbiórki na zakup prosiąt. Opracowano również wspólny program uroczystości Święta Kobiet.

Zebrań zapoczątkowało ścisłe współprace aktywów kobiecego obu partii.

Zbiórka pieniężna na zakup prosiąt zainteresowały się już kobiety w terenie. Aktyw kobiecy PZPR w Kościerzynie postanowił wciągnąć do tej akcji całe miasto, pod hasłem „Miasto przychodzi wsi z pomocą”.

PORADNIK DLA GOSPODYN

Zdawało nam się zawsze, że tran jest bardzo niesmacznym lekarstwem, które niechętnie piją nasze dzieci. Jednak okazuje się, że można z niego wyprodukować smakołyki. Oto jeden z praktycznych przepisów:

10 kłg. ikry ze śledzia, 4 duże cebule, 20 kłg. tranu lub oleju, 3 łyżki maki pszennej lub pyłowej żytniej, proszek cytrynowy lub ocet domowy, sól, musztarda, cukier, korzenie.

Wykonanie:

Ikry umyć w kilku wodach, by nie była zbyt słona i rozciąć widelcem na talerzu. Trzy cebule pokroić drobną, lekko osolić, zmieszać z łyżką tranu i dusić pod przykryciem, aż zupełnie zmiekną, po czym przetrzeć przez cedzik. Z łyżki tranu i 2 łyżek maki zrobić białą zasmażkę, rozprószyć przetrąta cebulę. Już nie gotować, dodać ikry i przysmażyć, wlać pozostały tran i wymieszać z pozostałą surową drobno posiekaną cebulą. Jeżeli masę spożyjemy natychmiast, można do niej dodać 2 drobno posiekane jabłka. Masę używać do smarowania chleba lub jako dodatek do sałat jarzynowych. Przechowywać ją można od 5 do 7 dni. Trzymać w otwartym naczyniu w miejscu przewiewnym, chłodnym i ciemnym.

Ważne! Masa ta zawiera witaminy A, D, oraz jedną z grupy B; pokazuje ilość tłuszczu, fosfor, wapń i żelazo. Jabłko i cebula wnoszą również witaminy, zwłaszcza C i składniki mineralne.

Ważne! Wskazujemy na to, że tran jest bardzo niesmacznym lekarstwem, które niechętnie piją nasze dzieci. Jednak okazuje się, że można z niego wyprodukować smakołyki. Oto jeden z praktycznych przepisów:

10 kłg. ikry ze śledzia, 4 duże cebule, 20 kłg. tranu lub oleju, 3 łyżki maki pszennej lub pyłowej żytniej, proszek cytrynowy lub ocet domowy, sól, musztarda, cukier, korzenie.

Wykonanie: Ikry umyć w kilku wodach, by nie była zbyt słona i rozciąć widelcem na talerzu. Trzy cebule pokroić drobną, lekko osolić, zmieszać z łyżką tranu i dusić pod przykryciem, aż zupełnie zmiekną, po czym przetrzeć przez cedzik. Z łyżki tranu i 2 łyżek maki zrobić białą zasmażkę, rozprószyć przetrąta cebulę. Już nie gotować, dodać ikry i przysmażyć, wlać pozostały tran i wymieszać z pozostałą surową drobno posiekaną cebulą. Jeżeli masę spożyjemy natychmiast, można do niej dodać 2 drobno posiekane jabłka. Masę używać do smarowania chleba lub jako dodatek do sałat jarzynowych. Przechowywać ją można od 5 do 7 dni. Trzymać w otwartym naczyniu w miejscu przewiewnym, chłodnym i ciemnym.

Ważne! Masa ta zawiera witaminy A, D, oraz jedną z grupy B; pokazuje ilość tłuszczu, fosfor, wapń i żelazo. Jabłko i cebula wnoszą również witaminy, zwłaszcza C i składniki mineralne.

Piszemy listy Nie nadużywać Opieki Społecznej

Nie wiem do kogo trzeba się z tym zwrócić — piszę więc do „Głosu Kobiet”. Wiem, że rząd tyle pieniędzy przeznacza na opiekę nad matką i dzieckiem i na opiekę społeczną — a tyle jest jeszcze u nas dzieci, walających się i kobiet bezradnych, opuszczonych, nieszczęśliwych. Czy jeszcze dzisiaj potrzebna jest protekcja, aby otrzymać pomoc, przecież już się skończyły filantropijne zgromadzenia panów, które z łaskawości i z nudów rozdawały, co ze stołów pańskich spadło.

Mnie się zdaje, że jest jakieś nieporozumienie, jakieś niedopatrzenie. Pracy jest przecież w Polsce dużo i chyba niemożliwe, aby ludzie zdolni do pracy nie rozumieli, że korzystając z opieki społecznej, odbierają pomoc i podług egzystencji sierotom, starcom i chorym.

Wacława Szymańska
Wrzeszcz

RED.: Zagadnienie to jest bardzo ważne. Nadużywanie instytucji społecznych i charytatywnych musi być tępe.

Sprostowanie

W „Głosie Kobiet” z dn. 12 bm. ukazała się notatka pod tytułem „Wobec obywateli o funduszu socjalnym”. W notatce tej, w zdaniu „Żeby nie mnożyć przykładów podajemy, że w GUM-ie nie zrobiono dotychczas nic... — zaszedł błąd. Chodziło bowiem nie o GUM, a o GAL.

Robotnice przemysłu konserwowego protestują przeciwko imperialistycznej polityce podlegaczy wojennych

W tysiącach fabryk i zakładach pracy odbywają się wiece, na których klasa robotnicza ostro potępia imperialistyczną politykę anglo-amerykańskich podlegaczy wojennych. W manifestacjach pokojowych biorą masowy udział kobiety.

Ostatnio odbyło się w fabrykach Państwowego Zjednoczenia Przemysłu Konserwowego w Gdyni (Piotra 4) zebranie Ligi Kobiet, które uchwaliło rezolucję następującej treści:

„My kobiety pracujące, zrzeszone w Lidze Kobiet, protestujemy stanowczo przeciwko polityce, prowadzącej do nowej wojny. Pragniemy, wspólnie z kobietami całego świata wychować

Nasze uśmiechy i troski

„Pracę uczymy nasze święto” 8-my marca w oczach dzieci

Masz dzieci, tak jak ja, Twoje dzieci, tak, jak moje, z pewnością ciągle zadają Ci pytania. I na pewno przyjdzie do Ciebie któregoś dnia Twoja córka. Tak, jak przyszła wczoraj do mnie moja 12-letnia dziewczynka, aby zapytać, dlaczego 8 marca jest świętem kobiet. Postuchaj więc, jaką z nią miałam rozmowę.

Hania roześmiała się, gdy jej powiedziałam, że w 1909 r. kobiety amerykańskie przystąpiły do walki o równouprawnienie i prawo głosu.

To takie zabawne, mamusiu, przecież dziś kobiety więcej pracują niż mężczyźni. Ty, na przykład, masz pracę w fabryce i troszczysz się o nas i o gospodarstwo i...

— Właśnie — wtrąciłam — to też 8 marca nie jest już dla nas wzywaniem do walki, tylko dniem zwycięstwa słusznej naszej sprawy. Ale jest jeszcze wiele krajów, gdzie kobiety są uciskane i prześladowane, zwłaszcza kobiety kolonowe w krajach kolonialnych.

Dzieci nie lubią długo myśleć o rzeczach smutnych. Toteż Hania z kolei przerwała mi wesoło: — Za to nauczyłeś mówić nam, że kobiety w Związku Radzieckim zajmują najwęższe stanowiska i wiesz, mamusiu, jest nawet kobieta kapitan okrętu!

— Ty byś także chciała być kapitanem okrętu, szczególnie wtedy kiedy marzysz o ucieczce na morze z loceji, której nie umiesz.

— Mamusiu... — oburzyła się Hania, bardzo czuła na tym punkcie — dlaczego kpisz ze mnie? Powiedz lepiej, jak uczymy święto kobiet?

— Przede wszystkim pracą, Haniu. Kraj nasz jest zniszczony wojną i wiele wysiłku trzeba włożyć, aby go odbudować. — Mam pomysły, mamusiu, powiem koleżankom, aby nasza klasa do 8 marca pracowała tak dobrze, abyśmy się stały pionierkami szkoły.

— Mam pomysły, mamusiu, powiem koleżankom, aby nasza klasa do 8 marca pracowała tak dobrze, abyśmy się stały pionierkami szkoły.

— Mam pomysły, mamusiu, powiem koleżankom, aby nasza klasa do 8 marca pracowała tak dobrze, abyśmy się stały pionierkami szkoły.

Ograniczenie sprzedaży alkoholu

Na wniosek Ligi Kobiet Powiatowa Rada Narodowa w Starogardzie wprowadziła zakaz sprzedaży alkoholu w dni targowe, w soboty od godz. 14—14, w niedzielę oraz 1 i 15 każdego miesiąca.

zdrowe, młode pokolenie na wojennych, demokratycznych, mitygujących pokój obywateli.

Przec z podlegaczami wojennymi!

Przec z czcicielami bomby atomowej!

Protest ten podpisało 400 uczestniczek zebrania.

Protest ten podpisało 400 uczestniczek zebrania.

Protest ten podpisało 400 uczestniczek zebrania.

Protest ten podpisało 400 uczestniczek zebrania.

Protest ten podpisało 400 uczestniczek zebrania.

Protest ten podpisało 400 uczestniczek zebrania.

Protest ten podpisało 400 uczestniczek zebrania.

Protest ten podpisało 400 uczestniczek zebrania.

Protest ten podpisało 400 uczestniczek zebrania.

Protest ten podpisało 400 uczestniczek zebrania.

Protest ten podpisało 400 uczestniczek zebrania.

Protest ten podpisało 400 uczestniczek zebrania.

Protest ten podpisało 400 uczestniczek zebrania.

Protest ten podpisało 400 uczestniczek zebrania.

Protest ten podpisało 400 uczestniczek zebrania.

Protest ten podpisało 400 uczestniczek zebrania.

Protest ten podpisało 400 uczestniczek zebrania.

Protest ten podpisało 400 uczestniczek zebrania.

Protest ten podpisało 400 uczestniczek zebrania.

Protest ten podpisało 400 uczestniczek zebrania.

Protest ten podpisało 400 uczestniczek zebrania.

Protest ten podpisało 400 uczestniczek zebrania.

W fabryce cukierków we Wrzeszczu Zwinne ręce robotnic dostarczają słodczy dla naszych dzieci

trudniła kilkanaście pracowników i kiedy wobec braku maszyn wyprodukowanie kilkunastu kg cukierków, wymagało więcej wysiłku niż wyprodukowanie dzisiaj kilkuset kg.

„Pierwsze pieniądze szły na inwestycje: w skompletowanie maszyn, narzędzi, w odbudowę hali i magazynów, w ściąganie specjalistów. Obecnie — mówi tow. Bergander — rozbudowujemy fabrykę nadal, lecz teraz już pracujemy z dokładnym i daleko sięgającym planem.

Duże sumy przeznaczamy na fundusz socjalny. Projektujemy budowę przyslabrycznego przedszkola dla dzieci naszych pracowników, ponieważ posyłanie dziecka do innych przedszkoli sprawia naszym pracownikom dużo kłopotu, mimo, że za dzieci płacimy”.

ZE STAREGO MAGAZYNU
NOWA ŚWIETLICA
Wchodził do świetlicy. Jest to niezwykle sympatyczne wnętrze, przypominające elegancką salę teatralną, w jednym bowiem końcu znajduje się mała scena, na której właśnie Koło Dramatyczne fabryki odbywa jakąś próbę.

Wchodził do świetlicy. Jest to niezwykle sympatyczne wnętrze, przypominające elegancką salę teatralną, w jednym bowiem końcu znajduje się mała scena, na której właśnie Koło Dramatyczne fabryki odbywa jakąś próbę.

Wchodził do świetlicy. Jest to niezwykle sympatyczne wnętrze, przypominające elegancką salę teatralną, w jednym bowiem końcu znajduje się mała scena, na której właśnie Koło Dramatyczne fabryki odbywa jakąś próbę.

Wchodził do świetlicy. Jest to niezwykle sympatyczne wnętrze, przypominające elegancką salę teatralną, w jednym bowiem końcu znajduje się mała scena, na której właśnie Koło Dramatyczne fabryki odbywa jakąś próbę.

Wchodził do świetlicy. Jest to niezwykle sympatyczne wnętrze, przypominające elegancką salę teatralną, w jednym bowiem końcu znajduje się mała scena, na której właśnie Koło Dramatyczne fabryki odbywa jakąś próbę.

Wchodził do świetlicy. Jest to niezwykle sympatyczne wnętrze, przypominające elegancką salę teatralną, w jednym bowiem końcu znajduje się mała scena, na której właśnie Koło Dramatyczne fabryki odbywa jakąś próbę.

Wchodził do świetlicy. Jest to niezwykle sympatyczne wnętrze, przypominające elegancką salę teatralną, w jednym bowiem końcu znajduje się mała scena, na której właśnie Koło Dramatyczne fabryki odbywa jakąś próbę.

Wchodził do świetlicy. Jest to niezwykle sympatyczne wnętrze, przypominające elegancką salę teatralną, w jednym bowiem końcu znajduje się mała scena, na której właśnie Koło Dramatyczne fabryki odbywa jakąś próbę.

Wchodził do świetlicy. Jest to niezwykle sympatyczne wnętrze, przypominające elegancką salę teatralną, w jednym bowiem końcu znajduje się mała scena, na której właśnie Koło Dramatyczne fabryki odbywa jakąś próbę.

Wchodził do świetlicy. Jest to niezwykle sympatyczne wnętrze, przypominające elegancką salę teatralną, w jednym bowiem końcu znajduje się mała scena, na której właśnie Koło Dramatyczne fabryki odbywa jakąś próbę.

Wchodził do świetlicy. Jest to niezwykle sympatyczne wnętrze, przypominające elegancką salę teatralną, w jednym bowiem końcu znajduje się mała scena, na której właśnie Koło Dramatyczne fabryki odbywa jakąś próbę.

Wchodził do świetlicy. Jest to niezwykle sympatyczne wnętrze, przypominające elegancką salę teatralną, w jednym bowiem końcu znajduje się mała scena, na której właśnie Koło Dramatyczne fabryki odbywa jakąś próbę.

Wchodził do świetlicy. Jest to niezwykle sympatyczne wnętrze, przypominające elegancką salę teatralną, w jednym bowiem końcu znajduje się mała scena, na której właśnie Koło Dramatyczne fabryki odbywa jakąś próbę.

Wchodził do świetlicy. Jest to niezwykle sympatyczne wnętrze, przypominające elegancką salę teatralną, w jednym bowiem końcu znajduje się mała scena, na której właśnie Koło Dramatyczne fabryki odbywa jakąś próbę.

Wchodził do świetlicy. Jest to niezwykle sympatyczne wnętrze, przypominające elegancką salę teatralną, w jednym bowiem końcu znajduje się mała scena, na której właśnie Koło Dramatyczne fabryki odbywa jakąś próbę.

Wchodził do świetlicy. Jest to niezwykle sympatyczne wnętrze, przypominające elegancką salę teatralną, w jednym bowiem końcu znajduje się mała scena, na której właśnie Koło Dramatyczne fabryki odbywa jakąś próbę.

Tu również rej wodzą kobiety, a właściwie dziewczęta.

Towarzyszka Wicedyrektor informuje nas, że świetlica wysiłkiem wszystkich pracowników została przerobiona... ze starego zniszczonego magazynu.

Wprost się tu nie chce wierzyć, patrząc na gładkie ściany i sufit gustownie wytapetowany białą tkaniną, pudełek — opakowań na cukierki.

KOŁO LIGI KOBIECI
PRACUJE ENERGIJNIE

„Ostatnio mieliśmy miłą uroczystość — mówi tow. Bergander — urządziliśmy gwiazdkę dla 170 naszych dzieci. Każde dziecko dostało torebkę słodczych, a najbardziej ubranka zimowe.

Nie zapomniano również o sierotach z Domu Dziecka na Oruni”.

Fabryczne Koło Ligi Kobiet pracuje dobrze. W ramach akcji przeciw alkoholowej jednego pracownika umieszczono w klinice, gdzie wyleczył się już z nałogu pijactwa. Dwieście pięć członkiń Ligi bierze czynny udział w pracach RTPD, poza tym ufundowano sty pendium, (jedną pracownicę fabryki koło wysłało na studia do Akademii Lekarskiej).

Fabryczne Koło Ligi Kobiet pracuje dobrze. W ramach akcji przeciw alkoholowej jednego pracownika umieszczono w klinice, gdzie wyleczył się już z nałogu pijactwa. Dwieście pięć członkiń Ligi bierze czynny udział w pracach RTPD, poza tym ufundowano sty pendium, (jedną pracownicę fabryki koło wysłało na studia do Akademii Lekarskiej).

Fabryczne Koło Ligi Kobiet pracuje dobrze. W ramach akcji przeciw alkoholowej jednego pracownika umieszczono w klinice, gdzie wyleczył się już z nałogu pijactwa. Dwieście pięć członkiń Ligi bierze czynny udział w pracach RTPD, poza tym ufundowano sty pendium, (jedną pracownicę fabryki koło wysłało na studia do Akademii Lekarskiej).

Fabryczne Koło Ligi Kobiet pracuje dobrze. W ramach akcji przeciw alkoholowej jednego pracownika umieszczono w klinice, gdzie wyleczył się już z nałogu pijactwa. Dwieście pięć członkiń Ligi bierze czynny udział w pracach RTPD, poza tym ufundowano sty pendium, (jedną pracownicę fabryki koło wysłało na studia do Akademii Lekarskiej).

Fabryczne Koło Ligi Kobiet pracuje dobrze. W ramach akcji przeciw alkoholowej jednego pracownika umieszczono w klinice, gdzie wyleczył się już z nałogu pijactwa. Dwieście pięć członkiń Ligi bierze czynny udział w pracach RTPD, poza tym ufundowano sty pendium, (jedną pracownicę fabryki koło wysłało na studia do Akademii Lekarskiej).

Fabryczne Koło Ligi Kobiet pracuje dobrze. W ramach akcji przeciw alkoholowej jednego pracownika umieszczono w klinice, gdzie wyleczył się już z nałogu pijactwa. Dwieście pięć członkiń Ligi bierze czynny udział w pracach RTPD, poza tym ufundowano sty pendium, (jedną pracownicę fabryki koło wysłało na studia do Akademii Lekarskiej).

Fabryczne Koło Ligi Kobiet pracuje dobrze. W ramach akcji przeciw alkoholowej jednego pracownika umieszczono w klinice, gdzie wyleczył się już z nałogu pijactwa. Dwieście pięć członkiń Ligi bierze czynny udział w pracach RTPD, poza tym ufundowano sty pendium, (jedną pracownicę fabryki koło wysłało na studia do Akademii Lekarskiej).

Fabryczne Koło Ligi Kobiet pracuje dobrze. W ramach akcji przeciw alkoholowej jednego pracownika umieszczono w klinice, gdzie wyleczył się już z nałogu pijactwa. Dwieście pięć członkiń Ligi bierze czynny udział w pracach RTPD, poza tym ufundowano sty pendium, (jedną pracownicę fabryki koło wysłało na studia do Akademii Lekarskiej).

Fabryczne Koło Ligi Kobiet pracuje dobrze. W ramach akcji przeciw alkoholowej jednego pracownika umieszczono w klinice, gdzie wyleczył się już z nałogu pijactwa. Dwieście pięć członkiń Ligi bierze czynny udział w pracach RTPD, poza tym ufundowano sty pendium, (jedną pracownicę fabryki koło wysłało na studia do Akademii Lekarskiej).

Fabryczne Koło Ligi Kobiet pracuje dobrze. W ramach akcji przeciw alkoholowej jednego pracownika umieszczono w klinice, gdzie wyleczył się już z nałogu pijactwa. Dwieście pięć członkiń Ligi bierze czynny udział w pracach RTPD, poza tym ufundowano sty pendium, (jedną pracownicę fabryki koło wysłało na studia do Akademii Lekarskiej).

Fabryczne Koło Ligi Kobiet pracuje dobrze. W ramach akcji przeciw alkoholowej jednego pracownika umieszczono w klinice, gdzie wyleczył się już z nałogu pijactwa. Dwieście pięć członkiń Ligi bierze czynny udział w pracach RTPD, poza tym ufundowano sty pendium, (jedną pracownicę fabryki koło wysłało na studia do Akademii Lekarskiej).

Fabryczne Koło Ligi Kobiet pracuje dobrze. W ramach akcji przeciw alkoholowej jednego pracownika umieszczono w klinice, gdzie wyleczył się już z nałogu pijactwa. Dwieście pięć członkiń Ligi bierze czynny udział w pracach RTPD, poza tym ufundowano sty pendium, (jedną pracownicę fabryki koło wysłało na studia do Akademii Lekarskiej).

Fabryczne Koło Ligi Kobiet pracuje dobrze. W ramach akcji przeciw alkoholowej jednego pracownika umieszczono w klinice, gdzie wyleczył się już z nałogu pijactwa. Dwieście pięć członkiń Ligi bierze czynny udział w pracach RTPD, poza tym ufundowano sty pendium, (jedną pracownicę fabryki koło wysłało na studia do Akademii Lekarskiej).

Fabryczne Koło Ligi Kobiet pracuje dobrze. W ramach akcji przeciw alkoholowej jednego pracownika umieszczono w klinice, gdzie wyleczył się już z nałogu pijactwa. Dwieście pięć członkiń Ligi bierze czynny udział w pracach RTPD, poza tym ufundowano sty pendium, (jedną pracownicę fabryki koło wysłało na studia do Akademii Lekarskiej).

Fabryczne Koło Ligi Kobiet pracuje dobrze. W ramach akcji przeciw alkoholowej jednego pracownika umieszczono w klinice, gdzie wyleczył się już z nałogu pijactwa. Dwieście pięć członkiń Ligi bierze czynny udział w pracach RTPD, poza tym ufundowano sty pendium, (jedną pracownicę fabryki koło wysłało na studia do Akademii Lekarskiej).

Fabryczne Koło Ligi Kobiet pracuje dobrze. W ramach akcji przeciw alkoholowej jednego pracownika umieszczono w klinice, gdzie wyleczył się już z nałogu pijactwa. Dwieście pięć członkiń Ligi bierze czynny udział w pracach RTPD, poza tym ufundowano sty pendium, (jedną pracownicę fabryki koło wysłało na studia do Akademii Lekarskiej).

Fabryczne Koło Ligi Kobiet pracuje dobrze. W ramach akcji przeciw alkoholowej jednego pracownika umieszczono w klinice, gdzie wyleczył się już z nałogu pijactwa. Dwieście pięć członkiń Ligi bierze czynny udział w pracach RTPD, poza tym ufundowano sty pendium, (jedną pracownicę fabryki koło wysłało na studia do Akademii Lekarskiej).

Fabryczne Koło Ligi Kobiet pracuje dobrze. W ramach akcji przeciw alkoholowej jednego pracownika umieszczono w klinice, gdzie wyleczył się już z nałogu pijactwa. Dwieście pięć członkiń Ligi bierze czynny udział w pracach RTPD, poza tym ufundowano sty pendium, (jedną pracownicę fabryki koło wysłało na studia do Akademii Lekarskiej).

Fabryczne Koło Ligi Kobiet pracuje dobrze. W ramach akcji przeciw alkoholowej jednego pracownika umieszczono w klinice, gdzie wyleczył się już z nałogu pijactwa. Dwieście pięć członkiń Ligi bierze czynny udział w pracach RTPD, poza tym ufundowano sty pendium, (jedną pracownicę fabryki koło wysłało na studia do Akademii Lekarskiej).

Fabryczne Koło Ligi Kobiet pracuje dobrze. W ramach akcji przeciw alkoholowej jednego pracownika umieszczono w klinice, gdzie wyleczył się już z nałogu pijactwa. Dwieście pięć członkiń Ligi bierze czynny udział w pracach RTPD, poza tym ufundowano sty pendium, (jedną pracownicę fabryki koło wysłało na studia do Akademii Lekarskiej).

Fabryczne Koło Ligi Kobiet pracuje dobrze. W ramach akcji przeciw alkoholowej jednego pracownika umieszczono w klinice, gdzie wyleczył się już z nałogu pijactwa. Dwieście pięć członkiń Ligi bierze czynny udział w pracach RTPD, poza tym ufundowano sty pendium, (jedną pracownicę fabryki koło wysłało na studia do Akademii Lekarskiej).

Fabryczne Koło Ligi Kobiet pracuje dobrze. W ramach akcji przeciw alkoholowej jednego pracownika umieszczono w klinice, gdzie wyleczył się już z nałogu pijactwa. Dwieście pięć członkiń Ligi bierze czynny udział w pracach RTPD, poza tym ufundowano sty pendium, (jedną pracownicę fabryki koło wysłało na studia do Akademii Lekarskiej).

Fabryczne Koło Ligi Kobiet pracuje dobrze. W ramach akcji przeciw alkoholowej jednego pracownika umieszczono w klinice, gdzie wyleczył się już z nałogu pijactwa. Dwieście pięć członkiń Ligi bierze czynny

